

POGODA

Dziś słonecznie, temperatura 72 stopnie, wiatry południowo-zachodnie, 12-22 mil na godzinę. W nocy temperatura 55 stopni. Jutro słonecznie, temperatura 82 stopnie. Wschód 5:36, zachód 7:54.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 105 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Środa, 10 Maja (May 10), 1978

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

KALENDARZYK

Dziś jest środa, 10 maja — Izidora, Antoniego, Małgorzaty.
Jutro czwartek, 11 maja — Mamerta, Ignacego, Adolfa.
Pojutrze piątek, 12 maja — Pankracego, Dominika.

CIOŚ TEN UGODZIŁ W CAŁY NARÓD

Mgła Przyczyną Katastrofy

Percy w Obronie Nazw RWE i "Liberty"

Washington. (kor. wł.) — Senator Charles H. Percy (R-Ill.) wystąpił z ostrą krytyką zamiarów przemianowania radia "Wolna Europa" i "Liberty" na "East-West Broadcasting Corporation," czyli "Korporacja Radiowa Wschód-Zachód."

Senator z Illinois zapowiedział, iż w żadnym razie nie przystanie na tego rodzaju zmianę, którą zatwierdził już podkomitet senacki stosunkiem głosów 3-2. Sprawa ma wkrótce być rozpatrzona również przez senacki komitet spraw zagranicznych.

Obydwie rozgłośnie — oświadczył Percy — posiadają specyficzne znaczenie dla swoich słuchaczy na wschodzie oraz dla tych, którzy je popierają na zachodzie.

Wniosek przemianowania nazw rozgłośni i umieszczenia ich pod mniej drażliwym dla Kremla szyldem, poparli senatorowie — George McGovern (D-S.D.), Claiborne Pell (D-R.I.) oraz Joseph Biden (D-Del.). Oprócz Percy'ego, głos sprzeciwu oddał senator Howard Baker (R-Tenn.), przywódca republikańskiej mniejszości w Senacie.

Badanie Planety Wenus

Washington. (UPI) — Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki planują wysłanie sond kosmicznych w kierunku Wenus jeszcze w tym roku.

Badania te zostaną jednak przeprowadzone oddzielnie przez obydwie kraje, aczkolwiek planowane jest późniejsza wspólna konferencja naukowa w Wiedniu, gdzie ma nastąpić wymiana poszczególnych danych uzyskanych w trakcie doświadczeń.

NASA wyśle 2 sondy, przy czym pierwsza będzie wysłana z Przylądka Canaveral, Fla., 20 bież. miesiąca. Druga — "Pioneer 2" zostanie skierowana w przestrzeń 7 sierpnia br.

Jeżeli chodzi o badanie Wenus, Sowieci mają pewną przewagę nad amerykańskimi uczonymi, którzy lepiej natomiast znają Marsa; w r. 1976 sondy kosmiczne "Viking 1" i "Viking 2" lądowały miękko na Czerwonej Planecie, dostarczając na Ziemię cennych informacji.

Do tej pory 4 sowieckie sondy lądowały na Wenus, przesyłając stamtąd zdjęcia oraz dane naukowe.

Amerykański eksperyment ma kosztować \$275 milionów. Uczeni mają nadzieję, że uda im się wyjaśnić kilka zagadnień:

— dlaczego planety znajdujące się mniej więcej w tej samej odległości od Słońca posiadają tak różniące się atmosfery? (Gęstość atmosfery na Wenus jest 100 razy większa od atmosfery ziemskiej i zawiera głównie dwutlenek węgla z oparami kwasu siarkowego);

— dlaczego temperatura na Wenus dochodzi do 900 stopni Fahrenheita, podczas gdy klimat ziemski sprzyja rozwojowi życia?

Terrorysty Strzelają

Rzym. (UPI) — Jeszcze społeczeństwo włoskie nie ochłonęło po zamordowaniu Aldo Moro, a terrorystki ostrzelały na ulicy 50-letniego Franco Giacomazę, prezesa konsorcjum przemysłowego, któremu w nogi wpał kawałek kuli. Zamachu, w stylu "Czerwonych Brygad", dokonało trzech mężczyzn i kobiety.

Samolot Lądował w Zatoce

Zamiast Na Lotnisku w Pensacola, Fla.

Pensacola, Fla. (UPI, CT) — Po wstępnym dochodzeniu odnośnie przyczyn poniedziałkowej katastrofy samolotu National Airlines niedaleko wybrzeży Florydy, czynniki federalne doszły do przekonania, iż niezwykle gęsta mgła spowodowała, że pilot zboczył z kursu. Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Transportu, James King, nie może jednak zrozumieć dlaczego samolot w ogóle podchodził do lądowania w takich warunkach.

Trzy osoby poniosły śmierć w wyniku katastrofy. Zagubiony również holownik zdołał uratować 55 osób.

Według Federalnej Agencji ds. Awiacji w czasie katastrofy, tj. w poniedziałek w nocy, widoczność w rejonie Pensacola była możliwa na maksymalną odległość 400 stóp; o 80 stóp za mało wg. wymogów bezpieczeństwa. W chwili kiedy samolot podchodził do lądowania, powinien był się jeszcze znajdować na wysokości 1,250 stóp, ponieważ wypadek zdarzył się w odległości 3 mil od płyty lotniska.

Kontakt z wieżą kontrolną zerwał się w momencie kiedy pilot o wysokości na jakiej znajduje się samolot. W chwili później Boeing 727 wpadł do Escambia Bay, zaledwie 300 jardów od holownika "Little Mac".

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)

Colby Obwinia J. Kennedy'ego

Nowy York. (UPI) — Były dyrektor CIA William Colby przypisuje prezydentowi Kennedy'emu największy błąd popełniony przez Stany Zjednoczone w konflikcie wietnamskim. Za błąd ten Colby uważa poparcie przez USA zamachu stanu w 1968 r., w wyniku którego obalone zostały rządy prezydenta Wietnamu Południowego Ngo Dinh Diema; Diem został zabity w trakcie przewrotu.

W swojej książce pt. "Honorable Men" Colby pisze, iż Diem był jedynym wówczas przywódcą, a nie generał, który go obaliła, który był zdolny poradzić sobie z komunistami, dzięki poparciu, jakie miał w społeczeństwie.

Colby spędził wiele lat w Wietnamie jako szef operacji CIA, zanim został mianowany na stanowisko dyrektora agencji wywiadowczej. Ze swoich obserwacji doszedł do wniosku — pisze — iż wspieranie przez amerykańskie oddziały, wojsko pld-wietnamskie świetnie radziło sobie z Viet Congiem. Słynna ofensywa Tet w 1968 r. po początkowych sukcesach zamieniła się w sromotną klęskę sił komunistycznych. Sytuacja zaczęła ulegać jednak drastycznym zmianom, kiedy antywojenne nastroje w USA zaczęły przemieniać dalsze losy wojny w triumf Hanoi.

Do ostatecznej klęski Sajgonu przyczynił się natomiast Kongres nie zgadzając się z dążeniem prez. Forda o udzieleniu odpowiedniej pomocy finansowej rządowi Thieu — stwierdza Colby.

Zgoda Moskwy

Moskwa (UPI) — Władze sowieckie zgodziły się na wyjazd 80-letniego Litwina Aleksandra Skopasa do Stanów Zjednoczonych, gdzie w Cicero, Ill., mieszka jego rodzina — żona, trzy córki i syn — których nie widział od 1944 roku.

"Detente" w Sowieckim Wydaniu...



Dialog Cartera z AFL-CIO

Washington. (UPI) — Wczoraj w Białym Domu prezydent Carter odbył spotkanie przy śniadaniu z przedstawicielami związków zawodowych, których delegacji przewodził George Meany, prezes AFL-CIO.

Podczas gdy w dniu wczorajszym dyskutowano na temat proponowanej przez Cartera reformy przepisów regulujących pracę i działalność związków, dziś na agendzie ma znaleźć się zagadnienie inflacji. Nie ulega też wątpliwości, że atmosfera drugiego spotkania będzie nieco napięta z uwagi na opozycję AFL-CIO do ekonomicznego planu Cartera.

Przed wszystkim, federacja związków zawodowych protestuje przeciwko ograniczeniu dla przeszło 2 milionów pracowników federalnych podwyżki płac do 5.5%. Poza tym, Meany nie zgadza się w ogóle z ingerencją rządu w sprawy gospodarki wewnętrznej.

W dzisiejszym spotkaniu wezmą również udział — specjalny doradca Prezydenta Robert Strauss oraz sekretarz Dep. Pracy Ray Marshall.

Kostaryka, Panama Nie Chcą Roberta Vesco

San Jose (UPI) — Jednym z pierwszych zarządzeń, jakie wydał nowo-inaugurowany prezydent Kostaryki Rodrigo Carazo, było zamknięcie drogi powrotu do tego kraju bankierowi Robertowi Vesco.

Vesco schronił się jak wiadomo w Kostaryce przed władzami prawnymi w USA. Akt oskarżenia cytował nadużycia finansowe oraz nielegalną ktrybucję na kampanię wyborczą b. prezydenta Nixona.

30 kwietnia br., Vesco potajemnie opuścił Kostarykę, zatrzymując się na krótko w Panamie. Nie wiadomo jednak czy opuścił on dotąd Panamę, czy też nadal przebywa tam, ukrywając się przed policją.

Szef panamskiego rządu general Omar Torrijos oświadczył, iż gdyby Vesco ujawnił się w Panamie, natychmiast będzie zatrzymany i oddany w ręce władz amerykańskich.

Straszną Zbrodnią

Nairobi (UPI) — Keniańska, urzędowa agencja prasowa donosi, iż w rejonie miasteczka Ol Joro Orok dokonano strasnej zbrodni. Mianowicie przestępca, czy też przestępcy, dotychczas nieujęty, zniewolili cztery kobiety, a następnie odciął im głowy maczetą, zwaną w tym rejonie "pan-gas."

Sprawdzian Dobrej Woli

Bonn. (UPI) — Wolnościowiec i banita sowiecki gen. Piotr Grigorenko wykpił argumenty Breżniewa, upożewanego na orędownika pokoju, dotyczące zakazu produkcji i posiadania bomb neutronowych.

"Swoje umiowanie pokoju może on zademonstrować wycofując wojska sowieckie z bezprawnie okupowanych terytoriów niemieckich" — powiedział gen. Grigorenko.

Orzekł on także, że fotografia przedstawiająca Breżniewa, podpieranego z dwóch stron, "symbolizuje nie tylko sytuację samego Breżniewa, ale także jego partii i rządu."

Prasa niemiecka, a szczególnie "Bild Zeitung," dziennik o największym w NRF nakładzie, stwierdza że Breżniew zdradza objawy poważnej choroby i że przypuszczalnie lecnym jest cortisonem.

Stwierdzono też, że Breżniew — jeszcze niedawno nalogowy palacz — rzucił papierosa, natomiast z lubością wchłania dym z papierosów palonych przez ludzi z jego otoczenia.

Ale alkohol nadal "pije jak ryba." W czasie spotkania z prezydentem Walterem Scheelem na jednym posiedzeniu Breżniew wyszczył pół butelki polskiej wódki, a wkrótce potem dwie trzecie butelki w czasie spotkania z kanclerzem Schmidttem.

Kancelarz przyznał, że był zmęczony dotrzymywaniem kroku Breżniewowi w tej dziedzinie, mimo że "z najlepszym może stanąć w zawody."

Demokraci Wybierają Kennedyego

Detroit. (UPI) — Według ostatnich badań opinii przeprowadzonej wśród demokratów przez instytut Gallupa, sen. Edward M. Kennedy cieszy się największą popularnością i największą liczbą ankietowanych chętnie widziałaby go kandydatem na urząd prezydenta.

Senator z Massachusetts, przebywający w Detroit na zaproszenie tutejszego wydziału organizacji National Agency for Advancement of Colored People (NAACP) oświadczył, że aczkolwiek jest ogromnie zadowolony z wyników sondażu, nie zamierza jednak ubiegać się o prezydenturę.

Kennedy nadmieniał, iż nie ma wątpliwości, że prez. Carter ponownie uzyska nominację Partii Demokratycznej. Senator dodał, iż aktywnie poprze kandydaturę Cartera na następną kadencję.

Wysoki Import Stali

Washington. (UPI) — Import stali zagranicznej — głównie z Japonii — wyniósł w marcu 1,988,000 ton, podnosząc tym samym kwartalny import do rekordowego poziomu 5,745,000.

W porównaniu z marcem w ub. roku, tegoroczny import zwiększył się o 74%, osiągając szósty, najwyższy, miesięczny import stali w ciągu ostatnich 10 lat.

Francuzi Wycofują Się w Libanie

Tel Aviv. (UPI) — Francuski minister spraw zagranicznych Louis de Guiringaud potwierdził wczoraj wiadomość, że oddziały francuskie w Libanie zostaną wycofane z zajmowanych stanowisk rozjemczych, głównie w rejonie portowego miasta Tyre, i otrzymają inne zadania w Libanie południowym.

Decyzja ta powzięta została w tydzień po starciu z Palestyńczykami, w którym czterech żołnierzy francuskich zginęło, a czterech innych zostało rannych.

"Nowe zadania" kontyngentu francuskiego uzgodnione zostaną w tym tygodniu w czasie spotkania francuskiego szefa sztabu gen. Raphaella Eytana z naczelnym dowódcą formacji rozjemczych NZ na Bliskim Wschodzie gen. Ensio Silasvuo.

W Izraelu decyzję francuską przyjęto krytycznie. Uznano, że podważa ona zaufanie do roli wojsk NZ jako czynnika powstrzymującego terrorystów, a dla terrorystów stanowi "zaproszenie" do zwiększenia działalności. W tej sytuacji wycofanie wojsk izraelskich z południowego Libanu zostanie opóźnione. Rzecznik izraelski powiedział, że Izrael nie ma zamiaru zatrzymywać swoich wojsk w Libanie, ale nie wycofa ich do chwili, gdy będzie miał pewność, że formacje NZ potrafią powstrzymać Palestyńczyków w odpowiedniej odległości od granicy izraelskiej.

Formacje NZ w południowym Libanie liczą w tej chwili 4,000 ludzi, ale mają być zwiększone do 6,000. Kontyngent francuski, który jest największy, liczy 1,274 ludzi.

Zmarła Żona A. Szewczenki

Moskwa. (UPI) — W szpitalu moskiewskim zmarła w poniedziałek Leongina Szewczenko, żona Arkadego Szewczenko, dyktarza sowieckiego w ONZ, który niedawno wybrał wolność i wyrzekł się sowieckiego "raju."

Syn zmarłej — Gennady powiedział przedstawicielowi agencji UPI, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych i zaprzeczył pogłoskom o rzekomym zamachu samobójczym.

"Matka od długiego czasu cierpiała na dolegliwości sercowe i po zdradzie ojca była w okropnym stanie zdrowotnym. Sądzę, że to właśnie ją zabiło" — powiedział Gennady.

Leongina Szewczenko, która wraz z mężem mieszkała w Nowym Yorku, powróciła do Moskwy z córką Anną na kilka dni przed decyzją jej męża, który kategorycznie odmówił powrotu do ZSRR, wzywany nakazem najwyższych władz sowieckich.

Szewczenko uchodził za protegowanego ministra spraw zagranicznych Andrei Gromyki. Po złożeniu rezygnacji z zajmowanego w ONZ stanowiska, otrzymał on służbowe odszkodowanie w wysokości \$80,000 i zapowiedział, że zamierza żyć życiem wolnego człowieka w Stanach Zjednoczonych.

Ewakuacja

Manila. (UPI) — Władze filipińskie przygotowują się do ewakuowania 20,000 mieszkańców wiosek, położonych u stóp wulkanu Mayon, który zagraża potężnym wybuchem.

Terrorysty Zamordowali Aldo Moro

"Czerwone Brygady" Szydzą Cynicznie z Praworządności

Rzym. (UPI) — 55 dni trwał ten dramat, który przykuwał uwagę świata i był wstrząsem dla Włoch. Przez 55 dni terrorysty w nieludzki sposób igrali uczuciami ludzkimi i przez 55 dni cynicznie szydzili z praworządności, z demokracji i z wszelkich zasad współżycia społecznego.

Wczoraj rano ten dramat został tragicznie zakończony: w skradzionym samochodzie marki Renault, zaparkowanym w pobliżu centrali włoskiej partii komunistycznej i o rzut kamieniem od centrali chrześcijańskiej demokracji, znaleziono skrważone zwłoki Aldo Moro, jednego z najwybitniejszych polityków włoskich, pięciokrotnego premiera, wielokrotnego członka różnych gabinetów, kandydata na prezydenta republiki.

Pierwsze depesze mówiły, że ofiarę terrorystów zauważyli przechodnie, którzy zaalarmowali policję. Następnie donosiły o anonimowym telefonie, który otrzymała policja, informującym, że w tym właśnie sa-

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)

Oblawa Na Lokale Hazardowe

Boston. (UPI) — Policja bostońska, zasłana przez oddziały policji stanowej i powiatowej policji szeryfa, przeprowadziła oblavy na 23 mieszkania, z których korzystał zorganizowany syndikat hazardowy. Jak na razie nikogo nie aresztowano, aczkolwiek oskarżenia są przewidywane po powołaniu wielkiej ławy przysięgłych.

Skonfiskowano ilości broni, literatury, ewidencje księgową i inne. Przejęto także gotówkę w wysokości \$25,000. Policja twierdzi, iż obrót roczny miejsc hazardowych — przyjmujących nielegalne zakłady totalizatorskie na mecze sportowe — wynosił przynajmniej \$250 tysięcy.

Każdy z nielegalnie prowadzonych lokali obracał dziennie gotówką w wysokości \$50-\$75,000.

Do akcji porządkowej zaangażowano 100 jednostek policyjnych. Twierdzi się, że zyski z syndikatu czerpało około 50 osób. Superintendent policji w Bostonie, John Doyle oświadczył, iż śledztwo wkracza obecnie w kolejną fazę szeroko zakrojonej kampanii antyhazardowej.

Flagi Opuszczone Do Połowy Masztów

Jerozolima. (UPI) — Przed oficjalnymi obchodami 30 rocznicy powstania państwa izraelskiego, dziś w całym Izraelu opuszczono flagi do połowy masztów, aby uczcić 9,000 poległych w wojnie o niepodległość i w trzech wojnach o utrzymanie państwowości.

Solenną ceremonię ogłoszono syreną fabryczną minutowym sygnałem. Na cmentarzach — pod silną ochroną policji, przewidującej ewentualny atak terrorystów — odbyły się modły żałobne.

Przed Ścianą Płaczu prezydent Ephraim Katzir, w otoczeniu dostojników państwowych, ceremonialnie zapalił znicz upamiętniający poległych. Wszystkie restauracje, kawiarnie, kina i teatry są dziś nieczynne. Radio nadaje tylko muzykę poważną, a telewizja wyłącznie programy przypominające walkę o niepodległość Izraela.

Leon Uris Wyrządził Polakom Wielką Krzywdę

Ciekawe Sympozjum Na Temat Stosunków
Polsko-Zydowskich

Zaraz po wojnie, komuniści po opanowaniu Polski, określili Armię Krajową haniebnym przydomkiem — "zapluty karzeł reakcji." Wiadomo jak wielką tym samym wyrządził krzywdę tym wszystkim, którzy walczili i ginęli w czasie wojny, w zmaganiach z niemieckim okupantem. Tej samej miary krzywdę — stwierdził w czasie sobotniego sympozjum red. Józef Płakowski z Nowego Yorku — wyrządził Leon Uris Polakom, nasświetlając w swych książkach spaczony obraz stosunków polsko-żydowskich w czasie ostatniej wojny. Przedstawił on stosunek Polaków do Żydów w świetle nieprawdziwym, w sposób tendencyjny i niezwykle dla nas szkodzi.

Uris, jak wiadomo, jest autorem szeregu książek o tematyce żydowskiej, traktujących o okresie wojennym (m.in. "Exodus", "Mila 18" i "QB VII"). Większość jego utworów została sfilmowana, a "QB VII" prezentowano przed dwoma laty w głównym serialu telewizyjnym.

Należy z pewnością przyznać pozytywnej inicjatywie Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych — zorganizowania w ubiegłą sobotę niezwykle ciekawej dyskusji na temat stosunków polsko-żydowskich, ze specjalnym uwzględnieniem sprawy rzekomej winy Polaka — lekarza, głównego bohatera serialu telewizyjnego, opartego na książce Urisa "QB VII".

Książka ta wyrządziła wielką krzywdę dobremu imieniu polskiemu. W zorganizowanym w sali Lusaka Mission sympozjum wzięli udział: red. Jerzy Płakowski, prezes Stow. Dziennikarzy Polsko-Amerykańskich; Franciszek Proch, dyrektor Polskiego Komitetu Imigracyjnego i Michał Preisler, sekretarz Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na dolną część stanu Nowy York.

Michał Preisler, we wstępie do sympozjum, postawił zasadnicze pytanie: czy postawione przez Urisa zarzuty mają pokrycie w prawdzie oraz czy Polacy — w Auschwitz (Oświęcimiu) byli — jak przedstawia to Uris — dziełem "kliki oficerskiej"; dalej — czy polski lekarz, główny bohater "QB VII" — był złoceńcą? Preisler był więźniem niemieckiego obozu zagłady w Auschwitz.

— Odpowiadając na postawione we wstępie pytania, red. Franciszek Proch, honorowy prezes Związku Kacetowców i 5-letni więzień obozu koncentracyjnego w Dachau (w dniu imprezy, tj. 29 kwietnia przypadła właśnie rocznica uwolnienia przez wojska amerykańskie Dachau), wskazał na fakty, stwierdzające, iż Polacy — po Żydach — byli narodowością najbardziej prześladowaną.

— Odpowiadając na postawione we wstępie pytania, red. Franciszek Proch, honorowy prezes Związku Kacetowców i 5-letni więzień obozu koncentracyjnego w Dachau (w dniu imprezy, tj. 29 kwietnia przypadła właśnie rocznica uwolnienia przez wojska amerykańskie Dachau), wskazał na fakty, stwierdzające, iż Polacy — po Żydach — byli narodowością najbardziej prześladowaną.

Dyrektor Proch wskazał także na fakt, iż wszystkie narodowości były traktowane przez "współwięźniów" jednakowo. Nie istniały w tym względzie żadne uprzedzenia wobec narodowości żydowskiej. Jako przykład podał fakt nast.: w czasie epidemii tyfusu w Dachau, kilkunastu księży różnych narodowości zgłosiło się dobrowolnie do pielęgnowania chorych.

W trakcie pielęgnowania, trzech zaraziło się tyfusem i zmarło. Księży ci nie odróżniali narodowości pielęgowanych. Najlepszym przykładem odpowiedzi, na zarzuty stawiane przez Urisa, jest czyn dokonany przez b. Ojca Maksymiliana Kolbe.

Nieprawdziwy jest także zarzut autorów amerykańsko-żydowskich, sprowadzający się do tego, iż więźniowie, którzy przeżyli obozy zagłady, uczynili to kosztem życia innych więźniów. Jako przekonujący przykład p. Proch podał nast. fakt: jeśli w wyniku katastrofy samolotowej, giną wszyscy pasażerowie z wyjątkiem jednego lub dwóch, to nie znaczy to bynajmniej, iż uratowani przeżyli kosztem życia tych, którzy zginęli.

To samo działo się w obozach koncentracyjnych.

to oboz — jak chce tego w swej książce Leon Uris — nie był zwykłym obozem koncentracyjnym, lecz obozem, z którego rzadko wychodziło się żywym. Był to oboz stracenia. W książce Urisa Auschwitz określony jest jako "obóz Jadwiga."

Książka Urisa ("QB VII") nie jest historią; jako dzieło fikcji zawiera wiele uogólnień i wypaczeń prawdy.

Podobnie ma się sprawa z Green'em, autorem książki "The Holocaust," który nigdy nie był w obozie koncentracyjnym.

Red. Płakowski znał dobrze głównego bohatera "QB VII," polskiego lekarza, dr Władysława Derynga.

Deryng ukończył studia medyczne na Uniw. Warszawskim w r. 1928; specjalizował się w ginekologii. Już 10 października 1939 r. nawiązuje współpracę z Polskim Ruchem Oporu; aresztowany 3 lipca 1940 r., 15 sierpnia 1940 przewieziony zostaje pierwszym warszawskim transportem do Auschwitz. Zostaje oznaczony numerem 1723; otrzymuje czerwony trójkąt z literą P (oznaczało to: więzień polityczny, narodowości polskiej).

W czasie pobytu w obozie oświecimskim, dr Deryng operował red. Płakowskiemu palec.

Jako kierownik ambulatorium obozowego, dr Deryng decydował w dużym stopniu o życiu tysięcy więźniów. Przyjęcie bowiem lub nie przyjęcie do obozowego szpitala, decydowało często o uratowaniu się od śmierci.

Decyzje, które dr Deryng musiał podejmować, nie były łatwe. Nienawidzony był przez komunistów i ugrupowania lewicowe, dla których stanowił przeszkodę na drodze do opanowania samo-władzy obozowej. Deryng ukrywał u siebie radio, co pozwalało obozowemu ruchowi oporu na kontakt ze światem.

Z funkcją lekarza obozowego łączyło się oczywiście zdobycie specjalnych przywilejów. Mógł m.in. nosić włosy i cywilne ubranie. Nie było to wszakże zbrodnia, choć był za to dr Deryng nieubłagany. Nikt natomiast z więźniów Oświęcimia, jak stwierdził naoczny świadek tych wydarzeń, red. Płakowski, nie widział w Deryngu współpracownika Niemców. Gdyby tak było, sam Polacy parochowali by się z nim.

Książka Urisa była pewnym środkiem potrzebna — celem skompromitowania Polskiego Ruchu Oporu w obozach KZ, jak i polskich środowisk na Zachodzie.

Red. Płakowski, który sam należał do grupy ruchu Oporu Obozowego (z ramienia Stronnictwa Narodowego), stwierdził, iż dr Deryng był w pierwszej piątce kierowniczej obozowej organizacji wojskowej. Nie była to jednak, jak chce teog Uris, "Klika Oficerska."

Bezpodstawny jest również zarzut, iż to "chrześcijanie zniszczyli Żydów." Dokonałi tego ci, którzy wyrzekli się chrześcijaństwa, tj. hitlerowcy.

Podobnie, gdy idzie o tendencyjne i nieprawdziwe zarzuty, krzywdzące dla Polaków, ma się sprawa z książką i filmem "Holocaust." Najbardziej jaskrawym faktem, uwydatniającym nieprawdziwość i krzywdzące dla Polaków momenty, jest przedstawienie polskiego wojska rozstrzelującego kobiety żydowskie za murem getta.

Wprawdzie później — w filmie — jest mowa o "policji żydowskiej," niemniej w książce mówi się wyraźnie o żołnierzach polskich, a przy końcu filmu, w zbliżeniu pokazuje się jeden z rzekomych "litewskich policjantów" z polskim orzełkiem na czapce. Skąd polskie wojsko — w okupowanej Warszawie?

Żydzi, jak powiedział słusznie, red. Płakowski, mieli pretensje do swych własnych współbraci, którzy nie troszczyli się losem mordowanych milionów. Do Polaków, nie mieli w czasie wojny pretensji. Dlaczego w ogóle, dopiero dziś, po 35 latach (a nie od razu), wystąpiono z prezentacją "Holocaust"? Być może powodem jest to, iż naród żydowski, dziś, po 35 latach, czuje się w swym bycie, znowu zagrożony.

Żydzi, zdaniem prelegenta, wyciągają nas do grupy zbrodniarzy, zamiast dziękować za uratowanie tysięcy ich współbraci. Mamy prawo oczekiwać od Żydów, by docenili pomoc okazaną im w czasie wojny.

Największe pretensje mają do nas ci Żydzi, którzy nie byli w Polsce i nie znają polskiej rzeczywistości. Nie mają natomiast pretensji o własną bierność, o to, iż większość szła pokornie trzymając się pod ręce do komór gazowych, bez najmniejszego

Fasada i Tyły —

Wystawa Bolesnego Kontrastu



Widok wystawy w Copernicus Center. W chwili obecnej można zwiedzać wystawę "Fasada i Tyły" w lobby Richard J. Daley Civic Center do 12 maja. Od 13 do 15 maja wystawa ta będzie dostępna dla zwiedzających w Domu SPK na 3242 N. Pulaski od 5 pop. do 10 wiecz. W sobotę 13 maja, Komitet przygotowuje specjalny wieczór poświęcony Wystawie. Początek programu przewidziany jest na godz. 7 wieczorem.

Polscy Twórcy Mody

Wśród twórców paryskiej mody jest grupa ludzi pochodzenia polskiego. W tym roku jedną z tych osób, Lole Prusac, odznaczono "złotą igłą". Wyroźniono ją z grona paryskich twórców mody za docenianie wagi i podkreślanie roli rękodziela artystycznego. Do czołówek francuskiego i światowego krawiectwa należy Ted Lapidus — projektant nowoczesny, lubiany przez młode pokolenie. W znanej firmie "Esterel" pracuje polski projektant — Aleksander Poniatowski, wnuk Michela Poniatowskiego.

Polski Gramowid

Gramowid — pierwszy, zbudowany w Polsce (w łódzkiej "Fonice") model urządzenia służącego do odtwarzania fonii oraz kolorowego obrazu utrwalonego na gramofonowej płycie przechodzącej przez fabryczne próby eksploatacyjne. Zaprezentowany zostanie w czerwcu na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

oporu, nie wierząc, iż idą na śmierć, choć smród palonych ciał ludzkich był nie do zniesienia i rozchodził się w promieniu kilku kilometrów. Łatwo zatem, można było się zorientować, iż idą na zagładę.

Największą krzywdę, jaką Uris oraz podobni jemu pisarze wyrządzają społeczeństwu polskiemu, jest fakt ukazywania w obozach koncentracyjnych jedynie Żydów. Nie ujawniając, iż byli również inne narodowości (w sumie 51 różnych krajów było "reprezentowanych"), w tym oczywiście b. wielu Polaków.

Celem omówionego spotkania, było właśnie przypomnienie tego faktu oraz prośba do społeczeństwa, by głosiło w tych sprawach prawdę.

Andrzej Azarjew

Legal Services

BIURA PRAWNE JOHN'a ROKACZ

Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi.

Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach. Bez honorarium za wstępną konsultację. Przyjmujemy także wieczorami.

Telefonować 9 Rano do 5-jej Południu Celem Umówienia Sie 726-0903

PRZED ŚWIĘTEM MATKI—MOTHER'S DAY

WIELKA WYPRZEDAŻ

SKORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

Zaoszczędzicie poważną sumę pieniędzy. — Otwórzcie Charge Account, gdzie do 6-ciu miesięcy nie płacicie żadnego procentu.

CRAGIN

DEPARTMENT STORE

ISTNIEJE OD 1911 ROKU

5018-22 W. Armitage Ave.

NAROZNIK
LAWLER

DARMOWY PARKING NA TYŁACH SKLEPU

Znanej Firmy Haggar
100% Polyester
Double Knit
Spodnie
Wartości \$20. Rozmiar 31
do 42 w pasie
\$11.99

MĘSKIE KOSZULE
Z krótkimi i długimi rękawami
— sportowe i do wyjścia, wartości
\$6.99. Rozmiary 14 1/2 do 17. Gładkie i wzorzyste
\$4.99 2 za \$9.00

Na Dzień Matki
SUKNIE DŁGIE
I KRÓTKIE
Pantsuits. Regularne i pół-
rozmiary. 100% polyester
1/2 Ceny

MĘSKIE PIDŻAMY
Styl płaszczowy 50% polyester-50% bawełna. Rozmiary S, M, L i XL. \$8.00 regularnie
Teraz \$5.99

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

58

(Ciąg Dalszy)

Próżno pregarasz mi, husycie srogi,
Próżno diabelskie wzywasz w pomoc rogi,
Na próżno palisz i krwie nie żałujesz,
Mnie nie zwojujesz!

Choćby tu przysły poganów tysiące,
Choćby na smokach wojska latające,
Nic nie wskórają miecz, ogień ni męże,
Bo ja zwyciężę!

— Oto dla nas przestrzoga — rzekł ksiądz Kordecki — którą nam Bóg przez usta starej żebraczki zsyła. Brońmy się, bracia, bo zaprawdę takich auxiliiu nigdy jeszcze obłężeni nie mieli, jakie my mieć będziemy!

— Z radością gardła damy! — zawołał pan Piotr Czarniecki.

— Nie ufajmy wiarołomnym! Nie ufajmy heretykom ani tym z katolików, którzy u zlego ducha służbę przyjęli! — wołały inne głosy, nie dopuszczając do słowa tych, którzy oponować chcieli.

Postanowiono jeszcze wysłać dwóch księży do Wrzeszczowicza z oświadczeniem, że bramy zostaną zamknięte i że obłężeni bronić się będą, do czego im salwa-gwardia królewska daje prawo.

Ale swoją drogą mieli posłowie prosić pokornie Wrzeszczowicza, aby zamiaru zaniechał albo przynajmniej odłożył go na czas, dopóki by zakonnicy ojca Teofila Broniewskiego, prowincjała zakonu, który naowoczas znajdował się na Śląsku, o pozwolenie nie pytali.

Posłowie, ojciec Benedykt Jaraczewski i Marcei Tomicki, wyszli za bramy, reszta oczekiwała ich z biciem serca w refektarzu, bo jednak tych mnichów, nieprzywykłych do wojny, strach brał na myśl, że godzina wybiła i ta chwila nadeszła, w której wybrać im trzeba pomiędzy obowiązkiem a gniewem i pomstą nieprzyjaciela.

Lecz ledwie upłynęło pół godziny, dwaj ojcowie ukazali się znów przed radą. Głowy ich były zwieszone na piersi, w twarzach mieli smutek i bladłość. Milcząc podali księdzu Kordeckiemu nowe pismo Wrzeszczowicza, a ten wziął je z ich rąk i odczytał głośno. Było to ośm punktów kapitulacji, pod którymi Wrzeszczowicz wzywał zakonników do poddania klasztoru.

Skończywszy czytać przeor popatrzył długo w twarz zgromadzonych, na koniec rzekł uroczyście głosem:

— W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! W imię Najczystszej i Najświętszej Bogarodzicielki! Na mury, bracia ukochani!

— Na mury! na mury! — rozległ się jeden okrzyk w refektarzu.

W chwilę potem jasny płomień oświecił podnóże klasztoru. Wrzeszczowicz kazał zapalić zabudowania przy kościele Świętej Barbary. Pożar, ogarnawszy stare domostwa, wzmagął się z każdą chwilą. Wkrótce słupy czerwonego dymu wzbily się ku niebu, wśród których świeciły jaskrawe języki ognia. Na koniec jedna łuna rozlała się na chmurach.

Przy blasku ognia widać było oddziały konnych żołnierzy przenoszących się szybko z miejsca na miejsce. Rozpoczęły się zwykłe swawole żołnierskie. Rajtarowie wyganiaли z obór bydło, które biegając w przerażeniu, napelniało żalosnym rykiem powietrze; owce, zbite w gromady, cisnęły się na oślep do ognia. Woń spalenizny rozeszła się na wszystkie strony i dosięgła wyniosłości murów klasztornych. Wielu z obrońców po raz pierwszy widziało krwawe oblicze wojny i tych serca zdrętwiały z przerażenia na widok ludzi gnanych przez żołnierzy i sieczonych mieczami, na widok niewiast ciągnących po majdanie za włosy. A przy krwawych blaskach pożaru widać było wszystko jak na dłoni. Krzyki, a nawet słowa dochodziły doskonale do uszu obłożonych.

Ponieważ armaty klasztorne nie odezwały się dotychczas, więc rajtarowie zeskakiwali z koni i zbliżali się do samego podnóża góry, potraszając mieczami i muszkietami.

Co chwila podpadł jaki tęg chłop przybrany w żółty kolet rajtarski i złożywszy ręce koło ust, lżył i groził obłożonym, którzy słuchali tego cierpliwie, stojąc przy działach i przy zapalonych lontach.

Pan Kmicic stał obok pana Czarnieckiego właśnie wprost kościółka i widział wszystko doskonale. Na jagody wystąpiły mu silne rumieńce, oczy stały się do dwóch świec podobne, a w ręku dzierzył łuk wyborny, który w spadku po ojcu dostał, a ten go pod Chocimiem na jednym sławnym adze zdobył. Słuchał tedy pogróżek i wymysłów, a wreszcie, gdy olbrzymi rajtar przypadł pod skałę i poczał wrzeszczeć, zwrócił się pan Andrzej do Czarnieckiego:

— Na Boga! przeciw Najświętszej Pannie bluźni. . . . Ja niemiecką mowę rozumiem . . . bluźni strasznie! . . . Nie wytrzymam!

I zniżył łuk, lecz pan Czarniecki uderzył po nim ręką. — Bóg go za bluźnierstwa skarże — rzekł — a ksiądz Kordecki nie pozwolił pierwszym nam strzelać, chybaby oni zaczęli.

Ledwie domówił, gdy rajtar podniósł kolbę muszkietu do twarzy, strzał huknął, a kula nie dobiegłszy murów przepadła gdzieś między szczelinami skały.

— Teraz wolno? — krzyknął Kmicic.

— Wolno! — odpowiedział Czarniecki.

Kmicic, jako prawdziwy człek wojny, uspokoił się w jednej chwili. Rajtar, osłoniwszy dłońa oczy patrzył za śladem swej kuli, a on naciągnął łuk, przesunął palcem po cięciwie, aż zaświegotała jak jaskółka, a następnie wychylił się dobrze i zawołał:

— Trup! trup!

Jednocześnie rozległ się żalosny świst okrutnej strzały; rajtar opuścił muszkiet, podniósł obie ręce do góry, zadął głowę i zwał się na wznak. Przez chwilę rzucał się jak ryba wyjęta z wody i kopał ziemię nogami, lecz wnet wyciągnął się i pozostał bez ruchu.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

112 Jednostek Wystąpiło w Malowniczym Pochodzie

(Ciąg dalszy)

Tuż za Harcerstwem jechały dwa rydwany. Pierwszy ufundowany przez Legion Młodych Polek przedstawiał scenę z opery "Halka" Moniuszki. Drugi, to rydwan R.C. Coil Spring Mfg. pokazywał wycinki z "życia dwóch wybitnych kompozytorów Chopina i Paderewskiego.

Za rydwanami maszerowała grupa skautów amerykańskich ze szkoły Pięciu Braci Męczenników — Cub Pack 3465.

Za Skautami maszerowała młodzież ze średniej szkoły Holy Academy, było ich około 30.

Organizacja Zjednoczonych Polek w Ameryce przypomniła znakomitego tenora polskiego znanego doskonale Amerykanom Jana Kiepurę.

Następny rydwan, Macierzy Polskiej oddawał hołd twórcy opery polskiej, znakomitemu kompozytorowi Stanisławowi Moniuszko.

Za rydwanami maszerował oddział Doboszy i Trębaczy "Nee Hi's All Girls", liczący około 70 dziewcząt, ubranych w szafirowe mundurki i czerwone kapelusze. Zespół ten przyjechał na paradę z Clinton, Iowa.

Tuż za nimi maszerowała grupa studentów należących do Klubu Polskiego przy Wright College. Nieśli oni transparent zachęcający do uczenia się języka polskiego.

Rydwan Intercollegiate Council, organizacji studenckiej ilustrował scenę z "Wesela" Wyspiańskiego.

Rydwan Skarbu Narodowego, ilustrował scenę ze znanej powieści poetyckiej Adama Mickiewicza "Konrad Wallenrod."

Tuż za rydwanem maszerował oddział Doboszy i Trębaczy — "Los Charros."

Następnie na czele dużej grupy maszerujących kroczyli przedstawiciele duchowieństwa Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego z ks. biskupem Franciszkiem C. Rowińskim, i ks. Wojdyłą. Tuż za nimi szła grupa złożona z kilkudziesięciu osób, łącznie — ze słynnym zespołem Rzeszowiacy.

Polski Narodowy Kościół Katolicki miał też swój rydwan na którym jechały dzieci ubrane w stroje ludowe. Rydwan ten był poświęcony słynnej pieśni "Rota", której autorką była Maria Onopnicka.

Tuż za tą grupą jechał rydwan Chicago Society z Panem Twardowskim jadącym na kogucie. Była to ilustracja do znanej legendy o tym polskim szlachciuku, który był pierwszym człowiekiem na księżycu.

Z rydwanem maszerowała jeszcze jedna drużyna Doboszy i Trębaczy, tym razem "Imperial Cadets." W grupie tej było około 50 dzieci.

Za nimi maszerowała Liga Morska w Ameryce.

Następnym był rydwan obozu młodzieżowego z Yorkville, Ill. Na rydwanie tym jechała grupa dzieci i dorosłych z dyrektorami Józefem Całką i Wład. Spadłowskim.

Dużo uciechy sprawiły szczególnie patrzącym dzieciom, klowny z grupy "Flashie The Clown." Jechały one w miniaturowym samochodzie.

Rydwan Polish Woman's Civic Club był poświęcony pamięci znanej pianistki Wandy Landowskiej.

Roberto Clemente H. S. reprezentowały dwa oddziały. Jeden, to ROTC — oddział złożony z uczniów którzy uczą się przysposobienia wojskowego, jednostka wybitnie z musztrą militarną, drugi to również uczniowie w mundurach ROTC, ale maszerujący już normalnym szykiem.

Rydwan ufundowany przez komitet popierający Hynes, był oddaniem hołdu Polakom, którzy wybili się szczególnie w muzyce i literaturze.

Następnie jechał rydwan Polish American S&L League of Ill.

Bank Parkway i First State of Chicago jako swego patrona miały Leopold Stokowskiego, znanego dyrygenta.

Tuż za rydwanem kroczył zespół "Polonez" w pięknych, oryginalnych strojach łożniczych, z kierownikiem zespołu Antonim Dobrzańskim. Zespół ten należy do ZPRK.

Na rydwanie ufundowanym przez szeryfa powiatu Cook Richarda J. Elrod jechały dzieci szkółki tańców przy Gminie 39 ZNP. Sliczne, rozemiane buźki krakowianek i krakowiaków czarowały widzów.

Sam szeryf Richard J. Elrod jechał za rydwanem w samochodzie.

Następnie jechał rydwan znanego i popularnego wśród Polonii Tadeusza Lechowicza. Na rydwanie jechał sam Tadeusz. Rydwan ten został ufundowany przez Regularną Organizację Demokratyczną 30 Wardy.

Za nim jechał rydwan Wydziału na stan Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej. Rydwan ten poświęcony był twórcy teatru polskiego, Wojciechowi Bogusławskiemu i jego sztuce muzycznej "Krakowiacy i Górale." Na rydwanie jechała grupa dzieci, wśród których widziano syna Tadeusza Kowalskiego, byłego prezesa KPA Ill. Div.

Dużą sensację wzbudziły wozy Straży Pożarnej. Jechały one jeden za drugim. Straż Pożarna zaprezentowała widzom cały swój ekwipunek.

Warto zaznaczyć, że pierwszy wóz miał napis "Straż Pożarna," a wszystkie pozostałe chorągiewki białoczerwone.

Za Strażą maszerowały dziewczęta ze szkoły Pięciu Braci Męczenników. Był to zespół "Cheerleaders."

W paradyzie wystąpiły też nasi przyjaciele Włosi. Na rydwanie ufundowanym przez Joint Civic Comm. Italian American, jechała Miss "Illinois" 1977-1978 — Pat Drewniany. Za rydwanem Włochów jechał rydwan "Dziennika Związkowego." Tematem tego rydwanu było 70-cio lecie Dziennika. Rydwan został ufundowany przez rodzinę Zwarycz, która prowadzi firmę Zwarycz Family Trucking.

Dywidzie pierwszą zamykał rydwan Stowarzyszenia Adwokatów "National Advocates Society," poświęcony Jerzemu Bojanowskiemu, znanemu dyrygentowi. Na rydwanie jechały dzieci.

Warto tu podkreślić, że pierwsza dywidzia była poświęcona dzieciom. Takiego zgrupowania dzieci i młodzieży trudno zobaczyć gdzie indziej.

Druga Dywidzia

Na czele drugiej Dywidzi kroczyli — komendant Józef Król i jego asystent Stefan Stanczak. Za nimi Poczet Sztandarowy. Sztandary nieśli Górale w swych strojach ludowych. I szli Górale.

Od najmłodszych po najstarszych, z kapelami, szły Koła za Kołami, członkowie Związku Podhalan w Ameryce. Szło ich ponad 600. Jak zawsze wywołały burzę oklasków. Wraz z Góralami jechał ich rydwan na którym była Królowa Podhala. Koło Odrowąż Podhalański nr. 23 prezentowało Halinę Topor wraz z damami dworu.

Nie sposób opuścić kroczącego na czele Podhalan, kapelaną Górali ks. Tadeusza Wincenciaka, w góralskim koczku z ciupaga.

Za Góralami jechał rydwan Zjednoczonych Klubów Polskich, organizacji kulturalnych, które powstały kilka lat temu. Wokół rydwanu maszerowali członkowie klubu niosąc transparenty z napisami przedmieść w których mieszkają członkowie Klubu.

Świat Pracy reprezentowany był przez rydwan. Był to rydwan ufundowany przez Local 25 Service Employees Int'l Union, który oddawał hołd ks. Janowi Gordyczowi.

Przed tym rydwanem maszerowali przedstawiciele Polskiej Rady Pracy.

Za nimi maszerowała młodzież szkoły średniej Lane Tech High School.

Prowadził oddział Doboszy i Trębaczy ubranych w mundury koloru złotego i czarnego. Tuż za nimi szła orkiestra szkolna. Drugą, bardzo liczną grupę stanowili uczniowie oddziału ROTC. W sumie maszerowało ponad 150 uczniów tej szkoły.

Za młodzieżą jechały dwa rydwany ufundowane przez Generalnego Marszałka Parady, kongr. Dana Rostenkowskiego. Pierwszy, poświęcony był pamięci generała Kazimierza Pułaskiego. Na rydwanie widniał napis: "Jeszcze Polska nie zginęła — Boże błogosław Polskę."

Na drugim rydwanie jechała popularna orkiestra polek Małego Władzia. Za rydwanami kroczyli członkowie Polskiego Klubu przy Lane Technical High School.

Tuż za Lane maszerowali członkowie organizacji młodzieżowej "Pogon," w mundurach wojskowych i czarnych beretach. Grupę tą prowadził Kazimierz Iwanicki. Są oni częścią Niezależnego Koła SPK.

Rydwan Związku Polek w Ameryce poświęcony był rocznicy powstania tej zasłużonej organizacji. Organizacja ta obchodzić będzie w tym miesiącu 80-lecie istnienia.

Za rydwanem maszerował oddział Doboszy i Trębaczy Związku Narodowego Polskiego Gminy 80. Była to zwarta grupa licząca około 40 osób.

(Ciąg dalszy w czwartek)

Przemówienie A.A. Mazewskiego Na Obchodzie 3 Maja w Chicago

Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy A. Mazewski był Mistrzem Ceremonii programu patriotycznego na Richard J. Daley Civic Center Plaza. Wygłosił też przemówienie do zebranych w języku angielskim i polskim. Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia w języku polskim.

"Dorocznym zwyczajem odbyliśmy pamiętny pochód symbolizujący wielkość narodu polskiego i zgromadziłyśmy się tu, w sercu administracyjnym i społecznym miasta Chicago, aby dać świadectwo naszej miłości ojczyzny i odnowić siły do dalszych dążeń do Polski prawdziwie wolnej, niepodległej, zasobnej i zabezpieczonej w swych granicach, jako klucz do europejskiej równowagi bezpieczeństwa.

Śluby te składamy w rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, albowiem ten wielki akt ustawodawczy narodu polskiego jest źródłem naszej siły i wiary w lepszą przyszłość Polski i Polonii Amerykańskiej.

W roku bieżącym, na skutek wielkich zmian demograficznych w naszym mieście, przenieśliśmy pomnik Tadeusza Kościuszki z parku Humboldt nad brzeg jeziora Michigan, gdzie mijają go tysiące samochodów dziennie. Urzędowa dedykacja pomnika na nowym miejscu odbędzie się pod jesień.

Ale już dziś, z dumą i wdzięcznością w sercach naszych mówimy, że pochód i program niniejszy odbywają się w cieniu dostojnego pomnika Kościuszki.

I stąd przesyłamy narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia i zapewnienia, że uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby nieść braciom naszym w ojczyźnie przodków

Walne Zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów

Walne zebranie Klubu Emerytów Kombatantów odbędzie się w czwartek, 11 maja, o 1:30 po poł., w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee. Spodziewamy się zapisów nowych członków.

Serdecznie zapraszamy. — Tadeusz Fiala, prezes; Mieczysław Kmiecik, ser.

Wystawa Polskiej Sztuki

Polski Klub Artystyczny w Chicago organizuje wystawę malarstwa i rzeźby polskich artystów w Ameryce. Miejscem wystawy jest Cragin Federal Savings and Loan Association, 5200 W. Fullerton Avenue, Chicago. Odbywać się będzie od niedzieli, 7-go maja do soboty, 13-go maja. Rozpocznie się przyjęciem dla organizatorów w niedzielę po południu, 7-go maja.

Polski Klub Artystyczny zaprasza publiczność do zwiedzania wystawy bezpłatnie, w poniedziałek i wtorek od 9-ej rano do 4-ej po południu; czwartek i piątek od 9-ej rano do 8-ej wieczorem; a w sobotę od 9-ej rano do południa.

naszych wszelką możliwą pomoc materialną i moralną w tych ciężkich czasach prób i doświadczeń, gdy słusznie i śmiało żądania przywrócenia podstawowych praw ludzkich w Polsce spotykają się z brutalną reakcją reżymu komunistycznego.

Jako dwunasto milionowa Polonia Amerykańska, łączymy się z tymi naszymi braćmi, którzy dziś w ziemi ojczystej wołają, że już czas, aby Polska wróciła na drogi wolności i demokracji, których świetlana obietnica znajduje się właśnie w Konstytucji 3-go Maja.

Jako Polonia, zdajemy sobie w sercach naszych sprawę z tego, że Polsce i narodowi możemy pośpieszyć ze skuteczniejszą pomocą trwałej wartości przez rozszerzanie naszych wpływów i umacnianie naszego stanowiska w głównych nurtach życia amerykańskiego.

Do tego zaś ideału, droga wiedzie nade wszystko przez jedność i zgodę braterską, przez popieranie naszych rodaków we wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego i przez solidarne zwalczanie tych, którzy nas i sprawę polską usiłują atakować, pomniejszać i oczerniać.

Jesteśmy dziedzicami wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, a ona właśnie wskazuje nam drogę prawdziwego patriotyzmu przez spełnienie obowiązków obywatelskich i pełny udział w życiu politycznym naszego kraju."

Obchód 34 Rocznic Bitwy o Monte Cassino

Koło Karpatczyków w Chicago, jako gospodarz tegorocznego Obchodu 34-ej Rocznic Bitwy o Monte Cassino, uprzejmie zawiadamia całą Polonię, że w niedzielę, 14 maja 1978 r., o godz. 9:30 rano, zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele św. Jacka (3636 W. Wolfram).

Po Mszy św. o godz. 11-ej rano w sali 90 Placówki SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się uroczysta Akademia.

W programie artystycznym biorą udział: Stefan Wicik, art.-dram. Wanda Frydrych-Zbierzowska, Władysław Dargiel, akompaniować będzie p. Kwiatkowska; jak również artystyczni amatorzy z Koła Karpatczyków.

Prosimy całą Polonię o udział we Mszy św. i Akademii. Zbiórka Poczty Sztandarowych obok kościoła o godz. 9:15 rano.

H. Scigała, prezes
M. J. Blahaczek, sekretarz

Zebranie Federacji Polonii Amerykańskiej

Federacja Polonii Amerykańskiej zawiadamia swych członków, że posiedzenie odbędzie się w środę, 10 maja, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o 8 wieczorem. W programie zebrania przewidziane jest omawianie b. ważnych spraw i serdecznie apelujemy do członków o liczne przybycie. — Sędzia Edward Plusdrak, prezes.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

1 — Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2 — Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-ej wieczorem.

3 — Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

4 — Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-ej SWAP, przy 48-ej i So. Wood ulica, o godz. 2-ej po poł.

5 — Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

6 — Tow. Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę.

mies., w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, 3-cia niedziela miesiąca, w sali G. Martyka pnr. 4645 So. Honore ul., o godzinie 2-ej po południu.

8 — Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

9 — Tow. Town of Lake Grupa 2635 ZNP — w 2-gą sobotę miesiąca, sala Słowackiego, o godzinie 1:30 po południu.

10 — Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-ta i So. Pula-ski Road, o godz. 8-ej wieczorem.

11 — Tow. Millenium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Klub Par. Rabka-Zdrój odbędzie posiedzenie w niedzielę, 28 maja, w sali Am. Legion, 5146 So. Ashland Ave., o godz. 3 po południu. Prosimy wszystkich członków o przybycie bo są ważne sprawy do załatwienia. Znów z okazji Dnia Matek w miesiącu maju uczymy nasze Matki na tym posiedzeniu. Apelujemy do rodaków z Rakbi i okolicy aby raczyli wstąpić w szeregi Klubu celem poznania się i spędzenia czasu w miłym gronie. Po posiedzeniu przyjacielski poczęstunek. — Jan Molek, prezes; Alicja Zurek, sekr.

Klub Marynarski Morskie Oko urządzi w niedzielę, 28 maja, pierwszą pielgrzymkę do Ojców Salwatorianów w Gary Indiana na Nowennę do Matki Boskiej Fatimskiej i zarazem na Boże Ciało. Odjazd z 48-ej i Western o godzinie 12:00 w południe, z 47-ej i Wolcott o godzinie 12:05 po południu, a z 51-ej i Ashland o godzinie 12:10 po południu. Prosimy uważać na czas odjazdu. Bilety tylko po \$4.00 od osoby. Po rezerwacji telefonować do Bialek, 434-1388 lub do Wilczak, 847-4169. — Mary Ann Bialek, korespondentka.

Polsko Am. Rada Emerytów Oddział Town of Lake zawiadamia, że posiedzenie połączone z uczeniem Matek odbędzie się w czwartek, 18 maja, w Cornell Park Pavillion, 5007 So. Wood ul., o godz. 1 po południu. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie. — A. Bednarz, prezes; J. Molek, sekr. prot.

Oddział Gdańsk #50 Ligi Morskiej oznajmia członkom, że ostatnie posiedzenie przedwakacyjne odbędzie się w środę, 17 maja, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51 ul., o godz. 7:30 wiecz. Po posiedzeniu przyjęcie dla Ojców i Matek. Prosimy o liczne przybycie. — H. Pukała, prezes; R. Jelinska, sekr.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Sprawa Konfesyjonałów Do Kościoła Milijnego w Munster, Ind.

Apel o donację na spłaceniu długu jaki mamy na konfesyjonałach, dociera do serc dobrych ludzi, którzy pragną nam pomóc, aby te konfesyjonały były wypłacone. Ostatnio dopłacili do swoich obietnic, aby uzupełnić sumę \$60.00: Stanley i Joyce Kwiatkowski — \$40.00, Tadeusz i Rozalia Zdeb — \$50.00, Tadeusz i Janina Sabat — \$60.00, Józef i Mary Mrocza — \$60.00. John i Anna Pepsnik złożyli donację na sumę \$120.00 w imieniu swoich Rodziców, śp. John Sr. i Mary Pepsnik, oraz w imieniu śp. Michael i Julia Staron.

Obecnie fundusz na spłaceniu długu jaki mamy na konfesyjonałach wynosi \$3.283.65. Za hojne donacje na konfesyjonały serdecznie dziękujemy.

Ponieważ w ostatnim tygodniu otrzymaliśmy tyle donacji na konfesyjonały, przedkładamy zbiorke jeszcze

Turniej Szachowy K. S. Eagles

W dniu 30 kwietnia br. został zakończony "Turniej Szachowy" K. S. Eagles. Na pierwszym miejscu uplasował się K. Czerniecki, były mistrz szachowy stanu Illinois i zeszłoroczny mistrz Turnieju, zdobywca pucharu przechodniego.

Drugie miejsce zajął R. Ziemiacki, bardzo mocny gracz — nowy członek Klubu. Trzecie miejsce wziął p. Roman Golla.

Końcową imprezą Turnieju będzie zabawa z kolacją (w stylu bufetu), połączona z rozdaniem pucharów za 1, 2 i 3 miejsce. Uczestnicy otrzymają również specjalne podarunki w formie przycisków na papiery z marmurową podstawą. Puchar przechodni pozostanie w rękach mistrza K. Czernieckiego.

Zapraszamy przyjaciół i sympatyków na nasz "Dinner Dance", który odbędzie się w sobotę, 13 maja, w lokalu Klubu, 3519 W. Fullerton. Do tańca będzie grała doskonała orkiestra, a w bufecie będą podane smaczne polskie potrawy. Cena biletu włącznie z kolacją wynosi \$7.50. W sprawie rezerwacji stolików należy dzwonić po 6 wiecz. na numer 252-9551.

Puchary są prezentem Matt Adamczyka, b. piłkarza i członka K.S. Eagles.

o jeden tydzień. Osoby które pragną złożyć donację na konfesyjonały mogą to uczynić jeszcze w tym tygodniu telefonując HE 4-5213.

Poswięcenie Tablic Pamiętkowych odbędzie się w niedzielę dnia 16-go lipca br., w Dniu Odpustu z okazji Święta Matki Boskiej z Góry Karmelu, który będzie się odbywał na gruntach OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind. W tym dniu będziemy mieli autobus, na który już można zamawiać bilety telefonując HE 4-5213. Bilety są po \$5.00 od osoby.

Pielgrzymka Do Eureka, Missouri i do Belleville, Ill.

Na żądanie wielu naszych przyjaciół urządzamy pielgrzymkę do Matki Boskiej Częstochowskiej do Eureka Missouri i do Klasztoru Matki Boskiej Snieżnej do Belleville, Wisc., w sobotę, 21 października br. i w niedzielę, 22 października br. Koszta przejazdu autobusem, nocleg w motelu i jedzenie, oraz poczęstunek na autobusie wynoszą \$70.00 od osoby. Koszta pielgrzymki wzrosły na skutek ogólnej podwyżki cen. Prosimy wszystkich tych którzy zamierzają z nami jechać na tę pielgrzymkę, aby zdecydowali jak najprędzej i płacili za bilety zaraz. Po rezerwacji prosimy telefonować HE 4-5213 wieczorami.

Bankiet Klubu Parafii Jordanoń

Serdecznie zapraszamy na Bankiet, który urządzi Klub Parafii Jordanoń z okazji 10 rocznicy swego założenia. Bankiet odbędzie się w sobotę, 20 maja br., w sali Rainbow Garden, pnr. 1425 W. 51-ej ulicy. Wstęp na salę o godz. 6:30 wieczór, a kolacja podana będzie o godzinie 8 wieczór. Po bankiecie odbędzie się zabawa tańeczna przy orkiestrze pana Józefa Pasierb. Bilety są po \$7.00 od osoby, po które prosimy telefonować do wiceprezesa Frank Rapacz — telefon BR 8-5967. Komitet, z przewodniczącym na czele Edwardem Marchińskim i cały zarząd dokładają wszelkich starań, aby przygotować wszystko co potrzeba do wesołej zabawy.

Od 10 lat Klub Parafii Jordanoń bardzo dużo pomógł swojej parafii w Polsce, jak również sąsiadom wioskom. Dalej pragnie taką pomoc przesyłać do Polski. Bardzo prosimy Polonię o poparcie. — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

PRINCESS PASTRY SHOP
5530 West Belmont Avenue
Phone PA 5-8737
FEATURING FRENCH PASTRIES
SPECIALIZING in Continental Pastries, Party Cakes for every occasion, Wedding Cakes made to order.
Polish Pastry our specialty.
ALL OUR BAKERY GOODS BAKED FRESH DAILY.

Ostatnie 2 Wieczory 6:30 i 9:00
Wspaniały Film
Andrzeja Wajdy
Nie polecamy dla ludzi wrażliwych ani dla młodzieży i dzieci
"Krajobraz po Bitwie"
Według Głośnej Noweli Tadeusza Borowskiego
"THIS WAY FOR THE GAS, LADIES AND GENTLEMEN"
W rolach głównych: DANIEL OLBRYCHSKI, STANISŁAWA CELIŃSKA, TADEUSZ JANCZAR i wielu innych
Światowej Sławy Zespół
SLASK
w PIEŚNI i TAŃCU
Telefon 545-5922 KINO Milford Pulaski Przv Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.50	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.00	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c		

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c		

Chiny Modernizują Armię

Zastępca szefa sztabu armii Czerwonych Chin, Wu Hsiu-czuan, przemawiając do grupy japońskich ekspertów przemysłu zbrojeniowego przyznał, że jego kraj znajduje się 20 lat w tyle za Stanami Zjednoczonymi i Rosją Sowiecką w dziedzinie zbrojeń, wyrażając nadzieję, że różnica zostanie wyrównana w ciągu 10 lat. Przy tej okazji Wu ujawnił, że Chiny podpisały umowę z Francją na dostawę pewnej ilości rakiet przeciwpancernych. Eksperti chińscy pracują nad stworzeniem własnej broni przeciwpancernej, ale dotąd "postęp jest niedostateczny". Skłoniło to Chiny do zakupów broni i technologii za granicą. Zakup rakiet przeciwpancernych jest pierwszym większym zamówieniem broni na Zachodzie.

Chińczycy zamówili francuskie rakiety "Hot" o zasięgu 2.5 mili. Interesują się również drugim typem rakiet przeciwpancernych o mniejszym zasięgu. Według oceny ekspertów wojskowych, armia chińska liczy 3.2 miliona ludzi, marynarka 300,000, lotnictwo 400,000.

Wu na pewno nie przesadza twierdząc, że chińskie siły zbrojne są 20 lat w tyle za U.S.A. i ZSRR. Lista zakupów nowoczesnego sprzętu i broni jest długa, ale wobec ograniczonych możliwości finansowych, Chiny na pierwszym miejscu umieściły broń przeciwpancerną ze względu na tysiące czołgów skoncentrowanych wzdłuż ich granicy. Wu nie podał ile rakiet przeciwpancernych Chiny zakupiły we Francji i za jaką cenę. Ponieważ równocześnie kupiono technologię, by rozwinąć własną produkcję, ilość rakiet jest chyba mała.

Transakcja z Francją nie jest niespodzianką. Delegacje chińskie podróżują po Europie Zach., interesując się zakupami broni i sprzętu wo-

jennego. Cywilno wojskowa delegacja chińska przebywa we Francji od jesieni. Z początkiem roku bawił w Pekinie premier francuski Raymond Barre, który podpisał z władzami chińskimi umowę o współpracy naukowej i technicznej obydwu państw.

Gdy Wu mówił o zakupie rakiet przeciwpancernych we Francji, w Chinach bawił szef sztabu lotnictwa W. Brytanii, gen. Neil Cameron, najwyższy stopniem oficer NATO, który odwiedził Chiny. Cameron zwiędził chińską fabrykę samolotów i przyglądał się manewrom broni pancernej koło Pekinu.

Sprzedaż rakiet i technologii Chinom jest sprzeczną z wytycznymi specjalnego komitetu koordynacyjnego NATO, powołanego w 1949 r., zabraniającego sprzedaży broni państwom rządzącym przez komunistów (z wyjątkiem Jugosławii). Wobec napiętych stosunków chińsko-rosyjskich, komitet NATO może nie interweniować. Niektórzy sądzą, że gdyby komitet sprzeciwił się transakcji, Francja luźno związana z NATO zignoruje protest.

Chiny marzyły o zakupie broni i technologii w Stanach Zjednoczonych, ale prezydent Carter, podobnie jak jego poprzednicy, zajmuje w tej sprawie bardziej konserwatywne stanowisko od europejskich sojuszników. Prezydent Carter obawia się, że amerykańskie dostawy broni do Chin wywołały by furję w Moskwie i osłabiły stosunki amerykańsko-sowieckie. Poza tym, sprzęt amerykański mógłby zostać użyty przez Chiny przeciw Tajwanowi, którego Stany Zjednoczone zobowiązały się bronić. Wu nie ukrywał, że Chiny modernizują siły zbrojne nie tylko z obawy przed Rosją Sowiecką, lecz także by "wyzwolić" Tajwan, zaznaczając, że celu tego nie osiągną bez użycia siły.

"Votum Zaufania" Dla Millera

Przewodniczący Federal Reserve Board, William Miller w krótkim okresie po objęciu stanowiska wykazał niezależność i znajomość nowoczesnego systemu monetarnego. Jak jego poprzednik, Artur Burns, jest on gotowy podnieść stopę procentową, by zahamować podsycającą inflację szybki wzrost gotówki w obiegu. Ale w przeciwieństwie do Burnsa nie ma złudzeń, że System Rezerwy Federalnej za pośrednictwem regulowania wysokości emisji banknotów i kredytów przez zmianę stopy minimalnej rezerwy i stopy dyskontowej potrafi sam zahamować inflację.

Miller bez robienia szumu powiedział prezydentowi Carterowi, że powinien odłożyć do następnego roku obniżkę podatków o \$25 bilionów. Rozumuje on słusznie, że jeżeli rząd przewiduje deficyt w wysokości \$60 bilionów, System Rezerwy Federalnej nie będzie w stanie powstrzymać inflacji.

Miller ma przed sobą trudne miesiące. Przemysł dla zrealizowania swoich planów inwestycyjnych potrzebuje coraz więcej, ale natrafia na groźnego konkurenta — rząd federalny, który potrzebuje na pokrycie deficytu budżetowego. Miller będzie stawał wobec alternatywy: zwiększenie rezerw bankowych lub podniesienie stopy procentowej krótko terminowych pożyczek.

Rząd sprzeciwia się podnoszeniu stopy pro-

centowej. Miller, odpowiadając na pytania członków komitetu finansowego Kongresu, oświadczył krótko i węzłowo, że jeżeli Kongres chce utrzymać niską stopę procentową, musi zrównoważyć budżet. Innymi słowy, rząd pożyczając każdego roku dziesiątki bilionów dolarów na pokrycie deficytu, zabiera znaczną część gotówki z rynku pieniężnego, zmniejszając możliwości przemysłu na zaciąganie pożyczek inwestycyjnych.

Stanowisko Millera wywołało natychmiast korzystny wpływ na giełdę nowojorską, która, mówiąc ekonomicznie, zwykła "wyrażała mu votum zaufania". Podobnie zareagowały giełdy walutowe w wolnym świecie. Spadek wartości dolara został zatrzymany. Konserwatywne podejście Millera do zagadnień walutowych spotkało się z uznaniem w Europie Zachodniej, gdzie widać wyraźnie odwrót od socjalizmu, nawet rządów socjalistycznych (z NRF i W. Brytanii) wyrażający się m. in. w zahamowaniu upaństwowiania gospodarki i stwarzania korzystniejszego klimatu dla inicjatywy prywatnej.

Miller nie będzie miał łatwego zadania, szczególnie w tym roku, gdy Kongres dla przydobobania się wyborcom jest skłonny do pociągania przynoszących natychmiastowe, choćby pozorne korzyści milionom wyborcom, nawet gdy długofalowe konsekwencje będą szkodliwe.

federalny przeznaczył na ten cel \$675 milionów.

Prezydent przyznał, że celem jego podróży było przedstawienie polityki rządu "w miejscach gdzie budzi ona wątpliwości lub jest źle rozumiana". Reporterzy, którzy towarzyszyli Prezydentowi w podróży i miejscowi są zgodni, że Prezydent przedstawił swój program, ale nie przekonał nikogo i nie nawrócił niechętnych do siebie. Prezydent wrócił przekonany bardziej niż przed podróżą, że pozyskanie stanów zachodnich jest zadaniem b. trudnym.

To i Owo

Daniel Defoe, autor "Robinsona Crusoe" napisał ponad trzydzieści książek po przekroczeniu 67 roku życia. Zmarł mając 71 lat.

W Australii rozpoczęto produkcję elektrycznego autobusu komunikacji miejskiej dla 116 pasażerów. Może on rozwijać szybkość do 60 km na godz., napędzany przez akumulatory, wytrzymujące trzygodzinne, nieprzerwane kursy. Jak obliczono, koszt eksploatacji autobusu będzie o ok. 50 proc. mniejszy od wydatków na pojazdy z napędem dieslowskim.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Stosunki Amerykańsko-Tureckie

ZWIĄZKOWIEC (Kanada). — Stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Turcją stanęły obecnie na dość ostrym zakręcie z którego nie wiadomo na jaką wejdą drogę.

Jak wiadomo, Turcja będąca członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, udzieliła Stanom Zjednoczonym prawa posiadania na swym terytorium baz militarnych. Gdy nastąpiła inwazja wojsk tureckich na Cypr, rząd USA wstrzymał dostawy sprzętu militarnego do niej, w wyniku czego jedna baza lotnicza i pięć radarowych zostało przez nią zamkniętych.

Obecnie premier Ecevit oświadczył, iż w przypadku nie cofnięcia embargo na dostawę sprzętu do końca maja, zamknie pozostałe bazy tak amerykańskie jak i Paktu Północnoatlantyckiego, których jest obecnie w Turcji siedem radarowych i dwie lotnicze.

Pierwsze z nich posiadają duże znaczenie, ponieważ działalność ich obejmuje obszary europejskiej części ZSRR i zachodniej części azjatyckiej.

Odcięcie tych możliwości Stanom Zjednoczonym i dowództwu Paktu Północnoatlantyckiego pozbawiłoby je sprawowania kontroli nad działalnością sowieckiego lotnictwa i marynarki wojennej oraz śledzenia wyrzutek rakietowych. W ten sposób, gdyby nawet doszło do porozumienia amerykańsko-sowieckiego na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych, ZSRR byłby w możności bezpiecznie zbroić się w dalszym ciągu, ponieważ nie można było go w tym zakresie kontrolować.

Prezydent Carter zwrócił się już do Kongresu o zniesienie embargo dostaw sprzętu dla Turcji. Nie wiadomo jak sprawa ta zostanie rozstrzygnięta, trzeba to bowiem brać pod uwagę, iż silny w nim wpływ mają posłowie pochodzenia greckiego, nieprzyjaźnie do Turcji nastawieni z racji Cypru.

Nawet, gdyby uchwała ta przeszła w Izbie Reprezentantów, mogłaby zostać ułamana w Senacie, w którym sytuacja przedstawia się podobnie.

Dodać tu trzeba, iż Senat wyraźnie już wypowiedział się w tej sprawie — oświadczył, iż zniesienie embargo uzależnione jest od załatwienia sprawy Cypru przez Turcję i Grecję. Z tym jest gorzej. Wprawdzie przed niedawnym czasem premier Ecevit spotkał się z premierem Grecji Karamanlisem w Genewie, zagadnienie jednak Cypru nie było tematem ich rozmów.

Trudno obecnie przewidzieć jaki obrót przyjmą wzajemne, amerykańsko-tureckie stosunki. Eksperti polityczni państw zachodnich w większości wyrażają opinie, iż groźby Ecewita odnośnie zamknięcia wszystkich baz amerykańskich i Paktu Północnoatlantyckiego są po prostu swego rodzaju chęcią ich zastraszenia.

Nie ulega przecie wątpliwości — twierdzą — iż chyba Ecevit dobrze zdaje sobie z tego sprawę jak bardzo osłabiłoby to Turcję w odniesieniu do sąsiadującego z nią ZSRR, który z całą pewnością nie omisszałby tego natychmiast wykorzystać na swą własną korzyść. Zupełnie niedorzecznie przestrzegają Ecewita w tym względzie partie prawicowe, twierdząc, iż jego umizgi pod adresem Moskwy nie dobrego Turcji nie dadzą.

Z drugiej strony jego poplecznicy domagają się likwidacji baz, ponieważ ich zdaniem są one wyraźnym prowokowaniem Moskwy z równoczesnym wstrzymaniem możliwości Turcji w zaopatrywaniu się w konieczny dla niej nowoczesny sprzęt dzięki embargo amerykańskiemu, które trwa już przeszło cztery lata i którego Washington nie chce skasować.

Ogólnie biorąc, polityka Stanów Zjednoczonych mocno jest w Turcji krytykowana, zwłaszcza ta, która dotyczy obszarów we wschodnim basenie Śródziemnego Morza. Uważana jest ona za niezdecydowaną i chwiejną, co pozwala ZSRR na uzyskiwanie coraz to nowych sukcesów na Śródziemnym Wschodzie i w Afryce.

Wielu z wpływowych polityków tureckich przestrzega Ecewita, by zaprzestał swych dążeń — zupełnie już widocznych — do uczynienia z Turcji neutralnego państwa w obliczu narastającego napięcia politycznego, łatwo mogącego przerodzić się w

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Pikiety Przed Konsulatem

Z jak najlepszymi intencjami organizatorów z Wydziału KPA na Stan Illinois, w środę, dnia 3 maja między godz. 12 a 2 po południu odbyła się demonstracja przed konsulem amerykańskim, 1530 N. Lake Shore Drive, przeciw nie słabnącemu w Polsce gwałceniu praw ludzkich i obywatelskich zagwarantowanych konstytucją PRL. Stawili się kilkadziesiąt osób z pięcioma transparentami. Treść ich była dobitna: — noga rosyjska w butcie reżymowym, mizadająca prawa ludzkie — robotnik w kajdankach z łapą Partii na ustach — zrównanie "Bezpieki" z KGB i Gestapo.

Czy manifestacja ta spełniła swe zadanie? — Moim zdaniem było to kompletne fiasko, a nawet szkoda dla Polonii. Czym to uzasadnim. Podkreślamy zawsze, że tego rodzaju manifestacje winny być organizowane nie dla nas (gdyż znamy problemy Polski), lecz dla uświadamiania i budzenia opinii amerykańskiej. Wynika z tego, że skala ich rozmiarów powinna być tak wymierzana, by stanowiły one poważne zainteresowanie dla telewizji, dzienników i radia. Jeśli z ramienia Kongresu P.A. zawiadomiamy się te środki przekazu masowego i ich korespondenci (lub żalagielni filmowi) zastają grupę ludzi z pięcioma transparentami — to z ich punktu widzenia jest to komedia, a nie demonstracja. Oczywiście, wobec tego nie ma sprawozdań filmowych w TV, wywiadów radiowych z uczestnikami i notatek w prasie anglojęzycznej — a w Konsulacie za firankami okien taka "demonstracja" wywołuje jak najbardziej radośny nastrój. Dlaczego? — Dlatego, że następnym razem, jeśli nawet manifestacja zostanie spowodowana bardzo palącą sprawą w dziedzinie społecznej, lub politycznej i zorganizowana na poważną skalę — Komitety Kongresu (lub innych organizacji polonijnych) spotkają się z sceptyzmem i lekceważeniem ich zaproszeń przez środki masowego przekazu, a może i nawet innych podobnych imprez przez Polonię organizowanych.

Pozostaje nam wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. — Nie wolno nam urządzać takich imprez "półgębkiem", przy użyciu naszego tradycyjnego Motto: "jakoś to będzie". Odnosi się to nie tylko do czasu dnia (dzień powszedni — południe) gdy pracuje wielu z tych, którzy z całym przekonaniem wzięli udział w manifestacji, ale i do innych mankamentów, jak np. braku odpowiedniej ilości transparentów w planowy sposób przygotowany i dobrze technicznie wykonanych.

Tego rodzaju "półgębki" odnoszą się zresztą nie tylko do organizatorów, lecz i do innych elementów współczesnych w ostatecznym powodzeniu akcji, a niezależnie bezpośrednio od wpływu organizatorów. Czy na przykład "Dziennik", który stale podkreśla, że jest wolnym głosem Polski, nie może głośno w tej sprawie zawołać grubym nagłkiem i

łustym drugim na pierwszej stronie, anie "półgębkiem" pisać małą notatką na jednej ze stron wewnętrznych? Nie wiele było programów radiowych, które, choćby w ostatniej chwili, podały komunikat o demonstracji. Przecież stać by było nasze programy radiowe na 15-to sekundowy anons przez dwa tygodnie przed terminem demonstracji jako "public service" dla Polonii, która przecież te programy pośrednio (słuchając ich), lub bezpośrednio (przez sponatorów) utrzymuje. Przecież reżym nie może wszystkim równocześnie cofnąć ogłoszeń PKO, bo temu na tych ogłoszeniach też zależy. A wśród kierowników, lub pracowników w tych programach radiowych jest jeden, który natychmiast oczekiwał odwołania od Kongresu, a drugi, który pełni w Wydziale KPA poważną funkcję. Wreszcie, można by spytać do czego służy Komitet Radio i TV istniejący przy Kongresie?

Okazuje się, że z błędów stale musimy się uczyć i nauki te pamiętać i brać pod uwagę w przyszłości przy ograniczeniu podobnych akcji. Musimy to czynić jeśli nasza postawa niepodległościowa ma być realna — i skuteczna, a nie tylko "hurra-patriotyczna", jak to bywa na wiecach, akademiach, "opłatkach", "święconych" i wszelkiego rodzaju jubileuszach rocznicowych.

Tadeusz Olasek

Od Redakcji: — Dlaczego "Dziennik" miałby "zawołać grubym nagłkiem i łustym drugim na pierwszej stronie" o imprezie, która, jak sam Autor przyznaje, została przygotowana "półgębkiem"? Czy po to, by "Dziennik" skompromitował się podobnie jak inicjatorzy demonstracji?

Nie trzeba być prorokiem, by przewidzieć, że demonstracja w dzień powszedni skończy się niepowodzeniem. Od podjęcia inicjatywy do jej wykonania przeznaczono zbyt krótki okres czasu. Pośpiech byłby zrozumiały, gdyby w Polsce zaszły jakieś dramatyczne wypadki, na które należało natychmiast zareagować. W tym wypadku miała to być odpowiedź na "rutynowe" szyskany ubeków w PRL, które emocjonalnego narodu, jakim jesteśmy, nie podrywają do akcji. Należało więc przeznaczyć dłuższy okres czasu na przygotowanie demonstracji. Ale nawet wówczas, bez emocjonalnego bodźca, jakim byłyby jakieś dramatyczne wydarzenia w Polsce, demonstracja nie miała by charakteru masowego.

Z doświadczeń przeszłości wiemy, że zbyt często odbywają się u nas imprezy dla chwały inicjatora lub inicjatorów, a nie dla dobra ogółu, które jest tylko pozorem. Imprezy przygotowane "półgębkiem", nie wiadomo dlaczego w tym, a nie w innym dniu, bez silnego poparcia, a tylko tolerowane przez wielkie organizacje, nie będą ogłaszane na pierwszej stronie "Dziennika". Nie chcemy kompromitować tej placówki.

Rusyfikacja Polaków w ZSRR

Fragmenty listu jaki czytelniczka londyńskiego "Dziennika Polskiego" otrzymała z Polski.

"Według posiadanych przez nas w kraju wiadomości proces rusyfikacji Polaków w ZSRR wzrasta się, szczególnie na terenach Ukrainy i Białorusi. W akcie urodzenia dziecka jest rubryka "narodowość". Urzędy stanu cywilnego z reguły w tych 2 republikach odmawiają wpisania "Polak" twierdząc, że Polacy są w Polsce, u nich takiej narodowości nie ma, może być Ukrainiec, Białorusin lub Rosjanin. Podobno większość rodziców woli podać "Rosjanin"...

Jeżeli rodzice upierają się przy narodowości polskiej rubryka pozostaje pusta, urzędnik twierdzi, że wobec tego dziecko przy odbiorze dowodu osobistego, po skończeniu 18 lat, samo sobie wybierze narodowość. Znamy jest zapewne działalność na terenie ZSRR p. Platara,

otwarty, trzeci konflikt światowy. Ludzi się on, iż powiedziałby mu się to, jak miało to miejsce w okresie II wojny światowej. Dziś sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, i w żadnym przypadku neutralności nie dałoby się zachować. To Ecevit musi stanowczo wybić sobie z głowy. (R)

Ronald Reagan

Wielu konserwatystów popierających b. gubernatora Kalifornii, Ronald Reagana na prezydenta, obecnie krytykuje go za wstrzymanie się od udziału w kampanii gubernatora liberalnym senatorom, gubernatorom i kongresmanom, którzy kandydują ponownie w listopadowych wyborach. Praktyczni politycy rozumieją stanowisko Reagana. Nie chce on zrażać sobie umiarkowanych i liberalnych republikanów, którzy będą delegatami na konwencję, lub przywódcami delegacji swoich stanów.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Wisła Nemezis Adria

WISŁA — ADRIA 2:0

Z M. POPLAWSKIM NA CZELE

Aby w pełni ocenić rozmiar tego sukcesu zespołu polskiego, trzeba podać kilka faktów. Adria mistrz w hali krytej, Adria mistrz Stanu Illinois (Open Cup-1978) idzie od zwycięstwa do zwycięstwa, wygrywając nawet następne rundy w sąsiednich stanach Wisconsin (Bavarians) i w St. Louis (Missouri) — za dwa tygodnie w Chicago grać będzie finałowy mecz pucharowy z drużyną z Kalifornii.

Ta drużyna na własnym boisku przegrała mecz ligowy z Wisłą 0:2 w ubiegłą niedzielę. Ta Adria ma prawo uważać Wisłę za drużynę dla siebie fatalną. To na Wisłę Adria potknęła się w pucharze Gubernatora; to Wisła pokonała Adrię w rozgrywkach ligowych (1977), przekreślając ich szanse na tytuł mistrza N.S.L., to Wisła pokonała Adrię w hali krytej; Adria w hali krytej, mimo porażki zdobyła tytuł mistrza halowego (1978).

W meczu ligowym tym razem w "jaskini smoka", z gorącego boiska w Eckersall Park, młoda drużyna Wisły wyniosła cenne punkty, umacniając opinię drużyny dla Adria fatalnej, Nemezis. Mecz był grany w dużym napięciu, jako jeden z lepszych spotkań Major Division w młodym jeszcze sezonie. Wisła dorównywała Adria na każdej pozycji. Kombinacja zawodników starszych i młodszych, oraz umiejętnie zmiany składu przez trenera (i gracza) Wojciecha Kolipasa zdały egzamin.

Prowadzenie dla Wisły zdobył ulubieniec kibiców polonijnych, Marek Popławski. Kilka dni temu przyjechał od do Wisły, po raz drugi, znany tu jako ruchliwy napastnik, dobry kolega i skuteczny strzelec. Doskonale poitanie Polonii Chicagowskiej. Bravo Marek!

Adria, stojąc na pozycji przegranej, ruszyła całą drużyną do ataku. Wisła grała z wielkim poświęceniem, broniąc swej bramki i prowadzenia. Przy tej okazji, juniorzy Wisły, grający w pierwszj drużynie zdali egzamin w tym trudnym meczu. Naprawdę przyjemną niespodzianką był K. Wygoda (junior) w obronie.

Pod koniec drugiej połowy meczu, długą piłkę z obrony Wisły, M. Kuczyński podciągnął prawym skrzydłem. Ten nagły wypadek, trzech na jednego, zaskoczył Adrię. M. Kuczyński, T. Dąbrowski i R. Kozłowski "ograli" obrońcę Adria. R. Kozłowski (najmłodszy junior) skierował centrę Kuczyńskiego do siatki Adria; 2:0 dla Wisły. Przetrzymanie naporu w obronie to sekret sukcesu Wisły. Młodzież, Wisły podciągając się do poziomu graczy starszych, bardziej doświadczonych jest godna pochwały. Wspólny język starszych i młodszych zawodników zdecydował o sukcesie. Kierownictwo Wisły nie spodziewa się chyba "cudów" od młodzieży, ale wynik tego spotkania można określić prawie jako "cudowny".

W Wisłę w tym spotkaniu grali: Z. Pisula (bramka), W. Tofilo (kpt.), K. Wygoda, W. Faliński, H. Nowak, Z. Dąbrowski, W. Kolipasa (trener), M. Dąbrowski, M. Popławski, J. Samek, P. Laska, B. Dostal, T. Dąbrowski, M. Kuczyński, R. Kozłowski; W. Sieroni, mgr., J. Jakubow, sprawy formalne. Po meczu odbyło się przyjęcie w klubie Wisła, które urządzili: Z. Spott, H. Florczak. Wynik tego meczu na długo zostanie w pamięci polskich kibiców... Adria.

REZERWY WISŁY

BLA REZERWY ADRIA 6:2

W Calumet Parku w meczu rezerw Wisła zdecydowanie pokonała rezerwę Adria. W meczu tym brylował W. Faliński, który zdobył 4 bramki. J. Guzik i J. Turkiewicz zdobyli po jednej. Kierownictwo zespołu Wisły (J. Guzik) dzielnie pokonało trudności przedmeczowe, gdyż rezerwa grała w jednym parku, a pierwsza drużyna w innym odległym Parku, oraz trudności meczowe: okropne błoto. Wyraży uznania dla wszystkich zawodników, szczególnie dla tych, którzy mimo kontuzji grali do końca spotkania.

JUNIORZY WISŁY

PRZEGRALI Z GREEN-WHITE 1:3

Młoda drużyna juniorów Wisły na błotnistym boisku nie mogła sprostać silniejszemu przeciwnikowi. Drużyna gra ambitnie, ale jeszcze brakuje sił

do meczu z rośniejszymi drużynami. Bramkę i prowadzenie dla Wisły zdobył T. Sztuchmal z podania J. Masłacha. Przeciwnik odpowiedział trzema bramkami, dzięki większej szybkości. Druga połowa zakończyła się bezbramkowo.

W Wisłę grali: K. Kenar (bramka), A. Cunalata, P. Wiśniewski, Z. Habina, H. Habina, R. Zmigrodzki, S. Podlipni, J. Oks, S. Nadejkowicz, T. Sztuchmal (kpt.), J. Maslach, R. Kozłowski, K. Lewkowicz, K. Ziemiński, J. Puskasz. Sprawy gospodarcze meczu: pp. K. Lewkowicz, H. Florczak, S. Zmigrodzki, H. Czapla.

KALENDARZYK WISŁY

W niedzielę, 14 maja, wszystkie drużyny Wisły grają w Winnemac Park. Juniorzy z Rams o godz. 10-ej przed południem. Major Division Wisła — Green-White na Stadionie o 1-ej. Rezerwa na bocznym boisku o 4-ej. Nowy zarząd N.S.L. podkreśla z satysfakcją, iż wszystkie mecze National Soccer League przez ubiegłe dwa tygodnie miały sędziów, dzięki temu odbyły się wszystkie wyznaczone spotkania, gdzie tylko boiska nadawały się do gry.

EMOCJONUJĄCY FINISZ PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASY W POLSCE

Takich emocji na finiszu piłkarskiej ekstraklasy już dawno nie było. O tytuł mistrza Polski, drugiej i trzeciej lokacie w tabeli, a także o losie drugiego spadkowicza rozstrzygnie dopiero ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich.

Wisła Kraków, która od miesięcy prowadzi w tabeli ekstraklasy, straciła w przedostatniej kolejce z trudnym gromadzoną przewagę nad rywalami. Lider doznał porażki w Chorzowie z broniącym się przed spadkiem Ruchem (0:2), natomiast jego "cień" — Lech Poznań odniósł zwycięstwo nad Zagłębiem Sosnowiec 2:1. Nie stracił także szansy w tej kolejce na tytuł wrocławski Śląsk. W meczu tym wrocławianie pokonali w Zabrze Górnik 1:0, przesądzając definitywnie o spadku do II ligi 10-krotnego mistrza Polski. Śląsk ma tylko jeden punkt straty do Wisły i Lecha. W ośmiu meczach strzelono 18 bramek...

Oto aktualna tabela po przedostatniej kolejce rozgrywek:

1. Wisła	37	32-22
2. Lech	37	29-24
3. Śląsk	36	35-30
4. ŁKS	31	28-26
5. Odra	30	35-28
6. Arka	30	29-23
7. Legia	29	42-33
8. Stal	29	31-28
9. Widzew	28	32-36
10. Pogoń	27	35-41
11. Szombierki	27	24-33
12. Polonia	26	25-25
13. Zagłębie	26	39-32
14. Ruch	25	29-34
15. Zawisza	25	26-32
16. Górnik	21	24-30

RUCH — WISŁA 2:0

Bramki zdobyli: w 80 min. Bula i w 86 min. Mikulski. Podopieczni trenera Wieczorka postawili wszystko na jedną kartę. Od pierwszych minut, wykorzystując swoją szybkość, atakowali bramkę Wisły. Byli jednak mało skuteczni. Do 80 min. spotkania, — jak podaje depesza — wydawało się, że goście wywiozą z Chorzowa remis. Wówczas najlepszy zawodnik gospodarzy — Bula, wykorzystał niezdecydowanie obrońców gości i z najbliższej odległości skierował piłkę do bramki Gonet. 6 min. później Bula sprytnie wykonał rzut wolny pośredni i nadbiegający Mikulski uzyskał drugą bramkę.

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy mistrzem Polski została Wisła Kraków, a drużyny, które pojechały się z ekstraklasą to 10-krotny mistrz Polski Górnik i Zawisza Bydgoszcz.

INNE MECZE N.S.L.

Błyskawica — Green-White	3:0
Wisła — R.W. Adria	2:0
Sparta — Lions	3:1
Croatans — Rams	7:1
Maroons — Kickers	3:2

FIRST DIVISION

Blue Stars — Eagles	2:2
Winged Bull — Tanners	5:1
H.F. United — Jets	3:1
Liths — Pampus	2:0
L.E.D. — Youths	2:2

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W konkurencji mężczyzn triumfował Jan Bachleda, który pokonał Macieja Ciaptaka zaledwie o 0,12 sekundy. Medal brązowy zdobył Wojciech Gajewski (Start Zakopane).

Ze Sceny i Estrady

"Złota Siódemka" — Udany Eksperyment Czy Przełom?

Chyba jedno i drugie łącznie. Przed przedstawieniem — wróżby były jak najgorsze. Przepowiadano pustą salę, fiasko, niewypał. Po raz pierwszy bowiem — z wyjątkiem tego typu imprez, co Pantomima Wrocławska czy "Śląsk" — zaprezentowano w Arie Crown Theatre w mało znanym Polonii i raczej trudno dostępnym McCormick Place, polską rewie. Pesymistyczne wróżby miały swe słuszne podstawy, albowiem wypełnienie gigantycznej, 4 i pół tysiąca liczącej sali, przechodziło najsmielsze wyobrażenia.

Okazało się, że jednak można. Można wypełnić salę niepolonijną — publicznością w 95% polską (bo taką tylko widziało się na sali). Można mieć sukces, nie koniecznie korzystając z Trójcowy lub Lane High School.

Gwoli prawdy, trzeba dodać, iż był to w tym względzie — sukces, ponieważ przypadkowy. O ile mi bowiem wiadomo, to wybór sali nie był bynajmniej podyktowany wyobraźnią impresaria, lecz zwykłą koniecznością. Skłonił go po prostu do tego brak sali. Sale polonijne były już — podobno — wynajęte. Lecz nie ma z tego.

Okazało się bowiem, iż urządzenie polskiego przedstawienia w amerykańskiej sali, Polonii słabo znanej, było nie tylko eksperymentem nadspodziewanym udanym, lecz co więcej, prawdziwym sukcesem. Arie Crown Theatre wypełniony był w 90%. Nie trzeba dodawać, iż stanowi to wskaźnik na przyszłość, iż można z tej sali korzystać.

Zdaje sobie sprawę, iż postulat ten pozostanie przypuszczalnie w sferze pobożnych życzeń, albowiem względy ekonomiczne, w ogólnym rozliczeniu przemawiają raczej za salami polonijnymi. Pomimo wszystko jednak, trzeba podziwiać inicjatywę i odwagę kanadyjskiego impresaria, Junaka, który wyszedł z tego eksperymentu obronną ręką i stworzył w tej dziedzinie prawdziwy przełom.

Samochwalenie się stanowi zawsze oznakę próżności i chciałbym ustrzec się tego jak najbardziej. Niemniej nie mogę powstrzymać się od przypomnienia w tym miejscu, iż od dłuższego już czasu, zwłaszcza w ramach rozmów-recenzji pisanych wspólnie z Różą Nowotarską, domagałem się od instytucji i osób odpowiedzialnych za układ i import sprowadzanych tu z Polski programów — przeprowadzania zasadniczej zmiany formatu.

W skrócie chodziło nam zawsze o zmontowanie programu zbudowanego wokół jednego lub dwóch gwiazd (śpiewających) wraz z dobrym zespołem muzycznym oraz przy udziale jednego lub dwóch "showmanów" (komików-konferansjerów).

Tego typu program stanowi przeciwieństwo dotychczasowej rutyny, polegającej na wmontowaniu do rewii jak największej ilości nazwisk, sił lepszych i gorszych, co — jak wiemy — dawało niekiedy rezultaty wręcz oplakane. Program rewii "Złota siódemka" spełnił wszystkie życzenia z nadadkiem. Z pewnością wielotygodniowe debaty najlepszych ekspertów w tej dziedzinie, nie zdołałyby obmyśleć lepszego układu, a więc: gwiazda — wciąż niewątpliwie najjaśniejszy z wszystkich jaśniejąca, Irena Santor; sławny zespół muzyczny "Czerwone Gitary"; czołowy obecnie polski konferansjer i autor tekstów kabaretowych, Zbigniew Korpolewski; niezrównany "showman", komik i parodysta — Jacek Fedorowicz oraz drugi zespół muzyczny-wokalny, obliczony raczej na młodsze pokolenie, "Tragap".

Oba zespoły, tj. "Czerwone Gitary" i "Tragap", świetnie się zresztą uzupełniały.

W rezultacie — uzyskaliśmy spektakl, któremu nie łatwo dorównać, przedstawienie tej klasy, na które powinno się przyprowadzić publiczność amerykańską. Mam nadzieję, że w przyszłości — w wyniku reklamy prowadzonej w środowisku nie tylko polonijnym — da się to kiedyś zrealizować.

Olbrzymia scena Arie Crown — czernią osnuta, przepleciona kolorowymi światłami reflektorów. Na tym tle czerwona sylwetka, złotem okropiona — Irena Santor. Tysiące osób wsłuchane w jej śpiew ze znakomitym podkładem muzycznym zespołu "Tragap".

Pieśniarka podaje jedną pieśń po drugiej — przeważnie utwory nowe,

najnowsze: "Zanim Cię poznałam," "Tyle wiem o piosence," "Noc bez ciebie," "Nalej mi wino," "Mija rok," "Mam dobry dzień," "Stracić kogoś," i na zakończenie, dramatycznie, pełne ekspresji "Wolanie o miłość."

Bo wokół spraw miłości obraca się zawsze jej pieśń. Jej niezrównana interpretacja potrafi pięścić słowo miłość na tysiące różnych sposobów, nadaje jej nowych odcieni, tylko przez Irenę Santor, odczuwalnych.

Chyba żadna inna pieśniarka polska nie utrzymuje się u samego szczytu tak długo, jak Santor. Może po prostu dlatego, że stanowi klasę samą w sobie.

Zbigniew Korpolewski uczynił wielki skok naprzód. Konferansjerka jego, zawsze znacząca wysokim poziomem, stała się bardziej zwięzłą, oszczędą w słowach, obfituje w celne cięte ukłucia, znakomite skróty.

Korpolewski zabłysnął w programie w świetnym, napisanym przez siebie monologu pt. "Co nam Szkoci" (zaprezentował go ubrany w szkocką spódnicę). I jeszcze jeden laur dla p. Zbigniewa. Trzeba podziwiać układ programu, reżyserię oraz montaż.

Wszystko to bowiem jego zasługa. Jacek Fedorowicz świetnie uzupełniał możliwości artystyczne swych kolegów. Serwował jakość humoru jak najprzedniejszego. Prezentował satyrę i humor oparty na elemencie sytuacyjności, spontaniczności. Wyginał się jak guma. Wykazywał różnorodność swych możliwości scenicznych, prezentowanych zawsze z niedoścignioną lekkością.

Do największych bisów zmusano "Czerwone Gitary," zespół który doprowadził do perfekcji instrumentalną, zgranie oraz opanował oszałamiający rytm mocnego uderzenia, co stało się, jak widać nieodderwaną częścią ich życia, zewem krwi.

"Czerwone Gitary," zespół prezentujący głównie kompozycje swego kierownika, utalentowanego kompozytora Seweryna Krajewskiego, składa się z czterech osób: Bernard

Andrzej Azarjew

Filozofia Życia

W ostatnich latach weszło w zwyczaj, że badacze opinii publicznej, uzbrojeni w magnetofony, zastępując drogę nie przezuciwającym przechodniom i pytając ich o zdanie na temat jakiegoś aktualnego wydarzenia. Gdyby tego rodzaju reporter postawił pytanie: "Co uważacie za największe nieszczęście ludzkości?", to bez wątpienia od większości otrzymalby następującą odpowiedź: "Wojny, choroba, bieda".

Prawdopodobnie niektórzy dodaliby jeszcze lęk, bo w istocie i on należy do wymienionych nieszczęść. Lęk przed wojną, lęk przed chorobą, lęk przed nieszczęśliwym wypadkiem, lęk przed biedą, lęk przed niepowodzeniem, lęk przed starością, lęk przed śmiercią. My wszyscy mniej lub więcej cierpimy na myśl o przyszłych niepewnych wydarzeniach. Czy rzeczywiście wszyscy? A jak było w życiu świętych? Czy oni również doznawali lęku? Czy bali się chorób?

Wiemy, że oni w swej miłości do Boga rozumieli, że każde cierpienie oznacza uczestnictwo w krzyżu Chrystusa i dlatego z miłości do Niego chętnie godzili się na cierpienie, a nawet wychodzili na niego, co dla nas przeciętnych chrześcijan wydaje się mało prawdopodobne.

Czy mieli lęk przed ubóstwem? Nie, ponieważ byli wolni od przywiązania do rzeczy materialnych. Czy odczuwali lęk przed starością, przed śmiercią? Nie, ponieważ byli przeświadczeni, że śmierć jest tylko przejściem do życia wiecznego.

Czy lękali się, że mogą utracić drogę sobie osobę? Naturalnie, że odczuwali smutek z powodu tego rodzaju straty, ale bynajmniej nie był to jakiś prawdziwy lęk, ponieważ wierzyli, że należymy do Boga, zarówno gdy żyjemy, jak i gdy umieramy.

Mieli oni głęboką wiarę, i to jest decydujące. Im mocniej jakiś człowiek wierzy, tym mocniej jawi obaw, i dlatego bojaźliwym uczniom wielokrotnie wyrzuca Chrystus brak wiary. Cuda Jezusowe z reguły dotyczyły nieszczęść, których ludzie się boją. On leczył chorych, wskrzeszał zmarłych, uspokajał groźne żywioły. W ten sposób chciał nas przekonać, że przez wiarę w Niego, któremu jest dana wszelka władza na niebie i na ziemi,

World Cup Soccer Games To Be Telecast Live

From 5 Cities In Argentina

Soccer enthusiasts of the area will see 21 of the 1978 World Cup final games, live via satellite from five cities in Argentina, in closed circuit television hookups at Chicago's International Amphitheatre and Uptown Theatre.

Starting with the June 1 blockbuster between defending champion West Germany and Poland and concluding with the championship game on June 25, the outstanding matches have been handpicked by MagnaVerde Productions for the Chicago showings.

The surviving 16 nations in the world's most prestigious sports event have been placed in groups of four each, as follows: (1) Argentina, Hungary, Italy and France; (2) West Germany, Poland, Mexico and Tunisia; (3) Brazil, Spain, Austria and Swe-

den; (4) Netherlands, Peru, Scotland and Iran. Each team plays all of its rivals in the same group, the two top finishers qualifying for the semifinals.

Tickets for the Amphitheatre and Uptown Theatre showings go on sale May 7 at the two sites and Ticketron outlets on a general admission basis. Seats for the quarter-final rounds are \$10, semifinals \$12.50 and championship final \$15 with children under 16, high school soccer teams and youth organizations admitted at half price. Where more than one game is scheduled each day, one admission ticket covers the entire doubleheader or tripleheader, as the case may be, including in-and-out privileges when the time lapse between games is lengthy.

The Chicago schedule of games:

June 1 — 1:00 P.M. — West Germany vs. Poland.
June 2 — 11:45 A.M. — France vs. Italy; 5:15 P.M. — Hungary vs. Argentina.
June 3 — 11:45 A.M. — Spain vs. Austria; 2:45 P.M. — Peru vs. Scotland.
June 6 — 11:45 A.M. — Italy vs. Hungary; 2:45 P.M. — Mexico vs. W. Germany; 5:15 P.M. — Argentina vs. France.
June 7 — 11:45 A.M. — Brazil vs. Spain; 2:45 P.M. — Peru vs. Netherlands.

June 10 — 2:45 P.M. — Mexico vs. Poland; 5:15 P.M. — Italy vs. Argentina.
June 11 — 11:45 A.M. — Brazil vs. Austria; 2:45 P.M. — Scotland vs. Netherlands.
June 14, 18 and 21 — 11:45 A.M. — Semifinal; 2:45 P.M. — Semifinal.
June 25 — 1:00 P.M. — Championship Game.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WBSB — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2:3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00
po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE
PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.

W Soboty 4 — 6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIERKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa
masz ZYWOKOSTOWA Nr. 2,
\$2,50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2,50 doskonała na zwichnięcia, złamania, sżuczenia, opuchline, podrażnienia skórne i złę cere. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Mgła Przyczyną Katastrofy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Pilot najwyraźniej nie miał czasu przygotować pasażerów na tego typu lądowanie ponieważ nie miał na sobie pasa ratunkowego. Zakładano je dopiero w wodzie, twierdził McDonald, kpt. holownika. Mimo paniki i hysterii wśród niektórych pasażerów, przytomność innych ocalała wiele osób. Pomagano sobie wzajemnie i podczas gdy samolot powoli zaczął tonąć, wdrapywano się na jego kadłub w oczekiwaniu na pomoc.

Oprócz McDonalda na pokładzie znajdował się jego pomocnik, 28-letni Bill Kenney. Holownik pływał w tę i z powrotem, wydławiając rozbitków. Kenney niejednokrotnie sam był zmuszony wchodzić do wody, żeby pomóc pasażerom, będącym w szoku, wy dostać się na pokład "Little Mac".

"America's Junior Miss"
Mobile, Ala. (UPI) — 17-letnia Kimberly Crosby, zam. w Springfield, Mo., zdobyła tytuł "America's Junior Miss" w finale konkursu piękności, który zakończył się tutaj wczoraj. Kimberly — oprócz tytułu — otrzymała również stypendium w wysokości \$15,000 na studia wyższe.

Dayan w Londynie

Londyn. (UPI) — Izraelski minister spraw zagranicznych Moshe Dayan przebywał w Londynie i konferował z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Davidem Owenem i z premierem Jamesem Callaghanem.

Rozmowy z kierownikami brytyjskiej polityki zagranicznej uważane są w pewnych kołach za "możliwy punkt startowy" do wznowienia rokowań pokojowych na Bliskim Wschodzie, jakkolwiek Dayan, który przemawiał na wiecu zwołanym z okazji 30 rocznicy powstania państwa izraelskiego, perspektywy te oceniał pesymistycznie.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, teściowa, babcia i siostra nasza, śp.

Rozalia

Andruszkiewicz

(z domu Kościuch, żona śp. Franciszka Sr., matka śp. Franciszka Jr.)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go maja 1978 roku, o godzinie 7:50 rano, w podeszłym wieku. Złotki można odwiedzać dziś i jutro od 4 do 9:30 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4555-59 W. Division, narożnik Kil-dare, do kościoła św. Franciszka z Asyżu (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Wiktoria, córka; Lillian, synowa; Jan, wnuk; 2 siostry w Polsce z rodzinami i 2 siostry w Argentynie z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się L. A. Kolssak i Syn. Telefon 252-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Kornel Milewicz

Podpułkownik Armii Polskiej Weteran II Wojny Światowej

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go maja 1978 roku, nad ranem, w starszym wieku. Złotki można odwiedzać dzisiaj, w środę od 5 ppt.

Pożegnanie Zmarłego przez Towarzyszy Broni odbędzie się dzisiaj o godz. 7:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Park blisko Milwaukee Ave.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Irena, żona w Polsce; Rajmund i Janusz, synowie; 4 wnucząt; Tadeusz (Wiktor) Czołowski, siostrzeniec z żoną; Zofia i Józef, brat i siostra w Polsce; wraz z całą rodziną w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki Telefon 772-6630.

Cios Ten Ugodził w Cały Naród

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mochodzie umieszczona jest bomba zegarowa.

Bomby nie było. Natomiast specjaliści od rozbrajania bomb, którzy samochód otworzyli, znaleźli owinięte w koce, skrwawione zwłoki Aldo Moro, ofiary barbarzyńców spod znaku "Czerwonych Brygad".

Zamordowany miał ręce i nogi skute kajdankami. Był w tym samym, ciemno-popielatym garniturze, który miał na sobie w dniu uprowadzenia, a więc 16 marca. Policja stwierdziła, że w ciele jego — w okolicy serca — tkwiło jedenaście pocisków pistoletowych. Pięć łusek od tych pocisków znaleziono w samochodzie, ale przedstawiciele organów śledczych doszli do przekonania, że Aldo Moro został zamordowany gdzie indziej, przypuszczalnie w ciągu ostatnich 24 godzin, najprawdopodobniej o świcie we wtorek.

Wiadomość o dokonanej zbrodni i o odnalezieniu zwłok wywołała głęboki wstrząs w społeczeństwie włoskim. Speaker telewizyjny, który wiadomość tę podawał, płakał otwarcie. Płakali też gromadzący się na ulicach przechodnie. Zapłakał minister spraw wewnętrznych Francesco Cossiga, który dokonał formalnej identyfikacji zwłok.

Tragiczna wdowa Eleonora Moro, splakana i wstrząśnięta, ukłękła przy zwłokach męża w kostnicy Uniwersytetu Rzymskiego, gdzie zostanie dokonana sekcja zwłok.

Jeszcze na kilka godzin wcześniej otrzymała ona ostatni list od męża, w którym zawiadamia ją, że "nadhodzą ostatnie chwile".

"Całuję Cię po raz ostatni . . . Ucałuj dzieci . . ." — pisał Aldo Moro.

W swoim dziewiątym, nadesłanym w ub. piątek, "komunikacie" terroryści zawiadamiają władze, że wyrok "sądu ludowego" będzie wykonany, to znaczy, że Aldo Moro zostanie zgładzony.

W "komunikacie" tym bandyci spod

Sekr. Rolnictwa Odwiedzi Polskę

Washington. (N. Dz.) — Polska zwróciła się do rządu USA o podjęcie rozmów na temat kredytów, przyznanych na zakup artykułów rolnych, przekazał reporterom sekretarz Departament Rolnictwa, Bob Bergland.

Stwierdził przy tym, że PRL ma "problemy z kredytami krótkoterminowymi" i że sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji podczas jego pobytu w Warszawie w dniach 18-20 maja.

Ponadto, Bergland złoży wizytę w ZSRR, Rumunii, na Węgrzech, w Norwegii i w Anglii.

Zdaniem sekretarza rolnictwa, problemy kredytowe Polski "nie osiągnęły jeszcze stanu kryzysowego."

W ciągu obecnego roku budżetowego, Polska otrzymała od USA kredyty w wysokości ponad 500 mln dolarów na zakup artykułów rolnych, takich jak: pszenica, soja, pasze, oleje, tłuszcze, bawełna i tytoń. W sumie PRL zakupiła w tym czasie za granicą ponad 6.3 miliona ton zboża, w tym ponad połowę w USA.

Bob Bergland podkreślił, że PRL jest godnym zaufania dłużnikiem i że w Warszawie chce omówić przyszłe potrzeby kredytowe tego kraju.

"Chcielibyśmy wiedzieć, jakie są ich plany wobec pożyczek długoterminowych," oznajmił.

Sekretarz rolnictwa nie określił wysokości nowych kredytów, o jakie zabiega PRL.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym



Wszystkim Kolegom i Znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż Wierny Syn Rzeczypospolitej Polskiej, śp.

Płk. Kornel Milewicz

Weteran I-ej i II-ej Wojny Światowej

odznaczony medalami polskimi i francuskimi, członek Skarbu Narodowego i Kola SPK "Wierność Żołnierska" nagle pożegnał się z tym światem w dniu 8-go maja 1978 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11-go maja, godz. 9:30 rano z Demnicki Funeral Home, 3630 W. George ulica.

Apelujemy do wszystkich Kolegów, byłych wojskowych i Członków wymienionych organizacji o wzięcie udziału w Pożegnaniu Zmarłego Kolegi w dniu 10 maja, godzina 7:30 wieczorem w wyżej wymienionym zakładzie pogrzebowym.

Rodzinie Zmarłego przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia,

Zarządy: Skarbu Narodowego i Kola SPK "Wierność Żołnierska"

Andrzej J. Chilecki

O Potrzebie Złej Pamięci

Eleganckie łacińskie przysłowie powiada: "De mortuis aut bene aut nihil," o zmarłych dobrze albo wcale.

Rzeczywistość nie pozwala nam jednak na taką wielokoduszność. Jeśli umiera człowiek zły albo kiepski, to winna po nim pozostać zła pamięć; i nie zrezygnujemy z niej, bo może być przestrożą dla żywych. Nie godzi się więc ani milczeć, ani tym bardziej — kłaniać sobie i innym — dobrze mówić. Niech mi to posłuży za próbę usprawiedliwienia wobec tych czytelników, którym moje słowa mogą się wydać za ostre.

Dlaczego jednak miałbym milczeć albo dobrze mówić o Januszu Wilhelmie? To, że zmarł śmiercią tragiczną ani na jotę nie zmienia faktu, że żył zciem politycznego gangstera. Należał do znieprawdzonych funkcjonariuszy partyjnych w kraju. Swoją postawę określił już dawno. Za młodu obracał się w żywym wówczas środowisku uniwersyteckim. Wyszło z niego sporo poważnych uczonych i ludzi, którzy, wyzwoliwszy się z komunistycznych złudzeń, zajęli nieraz uczciwą, obywatelską postawę.

Wilhelmi wybrał bezwzględne karierowiczostwo i polityczną intrygę.

Tu był znanym mistrzem. Niszczył innych, nie brzydząc się niczego, piał się po szczeblach drabiny. Efekty są powszechnie znane. Jako redaktor naczelny zniszczył warszawski tygodnik "Kultura." Prześladował, intrygował i szkodził komu mógł i jak mógł w radiu i telewizji, walnie przyczyniając się do ich upadku.

Przyszedł do Ministerstwa Kultury, żeby zniszczyć polski film, co mu się już, mimo protestów środowiska, w pewnym stopniu udało. Na krótko przed śmiercią, z poręki swego bossa Łukasiewicza, został już "kierownikiem" ministerstwa, a zatem prawie ministrem, choć słodczy pełnego tytułu zakosztować nie zdążył. W tej roli, co widać wyraźnie z doniesień prasowych, młotał się gorączkowo, żeby parobić możliwie prędko jak największe szkody.

W ciągu tygodnia zdążył podpisać aż trzy porozumienia o współpracy z kinematografiami "bratnich krajów": NRD, Czechosłowacji i Bułgarii.

Ta aparatczykowska gorliwość sygnalizuje wyraźnie, że szło tu o stworzenie systemu wzajemnych usług w "bratnim" dławieniu prawdziwej sztuki filmowej i wzięciem jej pod but zjednoczonych partyjnych cenzorów; za to obrodzić miały pewnie różne wzajemne wizyty, wymiany, współprace i koncelebrowanie partyjno-państwowych galówek.

Towarzysz kierownik ministerstwa właśnie wracał z Bułgarii, kiedy okazało się, że już niczego więcej nie podpisze. Śmierć jest, oczywiście, ślepa i zawsze żał wszystkich niewinnych ludzi, którzy giną w katastrofach, ale — choćbym się znowu miał wydać okrutny, będę twierdził, że żaden uczciwy Polak nad tą akurat trumną by nie uronił.

"Pojęcie 'kariery' — wyzalał się zawiłe w związku z Wilhelmem jego były szef, gangster nie mniejszego kalibru, "krwawy Maciuś." Szczepański — źle się mieści w kategoriach naszego myślenia (he! he! zwykł w takich momentach pisać Kisiel — przyp. mój. A. J. Ch.), a jeśli szukał tutaj dalekiego odpowiednika tego pojęcia, to raczej można mówić o rosnących zobowiązaniach. W takiej właśnie fazie . . . znalazł się ostatnio Janusz Wilhelm. Nagła śmierć przecięła pasmo życia w momencie, kiedy te zobowiązania znalazły swój punkt niemal kulminacyjny."

Wymowne jest to "niemał"; kultura polska zdążyła odczuć, co oznacza. Nie darmo też poświęcono Wilhelmiemu tak ogromne i pompatyczne nekrologi, jakimi nie honoruje się zwykle działaczy formalnie nawet znacznie wyższej rangi. Dzierżymordom partyjnym ubył człowiek w ich języku "dyspozycyjny," to znaczy gotów do wszystkich. Tejchma miał odrobinę charakteru i dlatego podał się do dymisji; po prostu miał już dość bojówkarzy z "bandy Łukaszi."

Skradziono Robaki

Brandon, Miss. (UPI) — Mississippi Farm Bureau oferuje nagrodę w wysokości \$200 za wskazanie złodzieja, który skradł 100,000 sztuk . . . robaków, wyhodowanych przez farmę Deep South Worms na sprzedaż dla wędkarzy. Właściciele — Robert i Susan Alsbury — wątpią, żeby zdolali odzyskać skradziony towar. Trudność polega na tym, że niemożliwością jest rozpoznać "swoje robaki ponieważ wszystkie wyglądają jednakowo" — twierdzi Susan.

W tych samych dniach zmarł Zbigniew Żalucki, pułkownik i publicysta, wieloletni członek zarządu i szef organizacji partyjnej w Związku Literatów. Tu i szczebel jest inny, i sprawa trochę odmienna. Żalucki odszedł swoje w czasie wojny i po niej, pochodził z Kresów Wschodnich i widział, co tam Sowietci wyrabiali. Chyba już wtedy, kiedy jeszcze nazywał się Żalucki, na samym początku gruntownie się ich przestraszył, a zarazem skrycie zniechęcił; niejedną polską działaczkę dzieli z nim to uczucie.

Potem zaczął pisać, i zdobył sobie nawet popularność, broniąc piórem narodowych, żołnierskich cnót, honoru polskiego munduru w czasie wojny, itp. Ale była to obrona wewnętrznie załgana, bo jednocześnie pełna podlizywania, pragnąca godzić ogień z wodą: Polskę, rycerską z Polską sowiecką.

Toteż okazało się, że pasuje to jak ulał w czasie ekspansji bandyckiego pseudonacjonalizmu generała Mocczara i jego kliki. Żalucki został mianowany ich oficjalnym ideologiem, chociaż zrobiło mu się chyba w tej roli, przy akompaniamencie pałowania, trochę niezręcznie.

Bohater "Nierzeczywistości" Kazimierza Brandysa, wydane ostatnio przez paryski Instytut Literacki, mówi w pewnym miejscu: ". . . najbardziej straszy mnie to, że dzisiaj w Polsce sarmatyzm jest licencjonowany, że stał się z jakichś przyczyn komuś potrzebny i ma zgodę z zewnątrz. Nie tylko szabla czy rynglar, ale i nowsze militaria, bitwy wrzesniowe, hełmy powstańcze i biwaki leśne . . . i antysemityzm."

Takim właśnie licencjonowanym sarmatą z kremlońskiego przyzwolenia został Żalucki. Ostatecznie znie lubili go wszyscy; w wojsku uchodził za inteligenckiego zgnilka, w partii za męczaka, wśród porządných ludzi za krętacza i partyjnego slugasa.

Szarogęsił się w Związku Literatów ku zdziwieniu normalnych czytelników, pytających często literatów prawdziwych — co to właściwie za pisarz i z jakiego zawodowego tytułu pcha się tak wysoko. Prowadził tam jakieś gry, coś próbował załatwiać i w czymś pośredniczyć albo też bardziej udawał, że załatwia i pośredniczy, zjadany przez kompleksy i ambicje.

Nic z tego nie wychodziło, na dowód tego, że merdace i podlizywacze, jeśli nawet wymyślił sobie kiedys rolę kieszonkowych Konradów Walenrodów, to do nich nie dorosli; nie te czasy. Żalucki odszedł jako człowiek publicznie i prywatnie przegrany; jeśli nawet jego następcą na partyjno-literackim forum okaże się gorszy, o co niestety, to pułkownik-publicysta będzie wspomniany tylko jako rzecznik nieudolnego kompromisu na tle łobuzów już bezkompromisowych.

Dorzućmy do tego quasinekrologu słowo o innej, mniejszej nieco rybce. W tym samym czasie zmarł Jerzy Wołczyk, były działacz młodzieżowy, zatwardziały na tym polu dogmatyk i stalinista, w roku 1968 — marcowy pacyfikator i niszczyciel Państwowego Wydawnictwa Naukowego, ostatnio wiceminister oświaty, a jak wynika z nekrologów, nosiciel jeszcze całej masy innych funkcji, a to w harcerstwie, a to w TPD, a to w towarzystwie do spraw UNESCO, a to w jakichś radach narodowych do spraw czegoś tam.

Typowy przedstawiciel ciemniacko-partyjnej żarłoczości na tytuły naukowe, towarzysz Wołczyk odszedł z tego świata oczywiście jako "prof. dr hab.", chociaż o jego tępicie opowiadano sobie anegdoty, a to, co pisał (czy jemu pisało) z zakresu czegoś zbliżonego do pedagogiki, miało się do nauki jak piasek do nosa. Łatwo sobie wyobrazić, ile napsuł i naszkodził właśnie oświacie i wychowaniu, które partia uważa przecież za szczególnie ważny instrument deprawacji społeczeństwa.

A i tak, co było publiczną tajemnicą, postawił kiedyś na niewłaściwego konia, wyszedł z obiegu, i wielka kariera nie była mu już pisana; mimo że obwiszony godnościami jak choinka zabawkami, znalazł się na bocznym torze.

Zabrakło więc w Polsce w ostatnich dniach jednego wielkiego gangstera, jednego nieudanego kombinatora i jednego średniego niszczyciela. Jeszcze raz proszę czytelników o wybaczenie za odstępstwo od łacińskiej zasady, ale smutek nadgroby rezerwujemy sobie dla pamięci o ludziach porządných, bo, niestety, i oni są śmiertelni.

Tydzień Polski (Londyn)

Rekordowy Pocałunek

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Nowy rekord długości trwania pocałunku ustaliła para Bobbi Sherlock, lat 18, i Ray Blazina, lat 25, w trakcie tzw. "Kissathonu", z którego dochód przeznaczono na działalność fundacji walczącej ze schorzeniami pęcherza.

Pocałunek Bobbi i Ray'a trwał dokładnie 130 godzin, 2 minuty i 17 sekund . . . Poprzedni rekord, umieszczony w Guinness Book of World Records wynosił 124 godz., 51 min.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNi — zamieszkac. Starsza pani kochająca dzieci. Wolimy z angielskim. 835-0568.

POTRZEBNA gospodyni, 1 raz lub 2 razy po pół dnia w tygodniu. Trochę angielskiego konieczne. Mieszkanie na Lake Shore Dr. Dzwonić: 929-9280 po 6-ej wieczorem.

POMOC domowa z zamieszkaaniem. Dorosli. Własny pokój i łazienka. Podstawowa znajomość angielskiego. 676-1252.

ENGLISH speaking live in for elderly couple. Cooking and general house-keeping required. Good salary. Northwest suburb. 297-2800 before 3 PM. or after 3 P.M.: 696-0048.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

Jeden dzień w tygodniu. Mieszkanie przy jeziorze. Na południowej stronie. Musi rozumieć po angielsku. Dzwonić po angielsku 947-8068 po 6 wiecz. lub cały dzień podczas weekendu.

GOSPOSIA — ZAMIESZKAC

Mała rodzina, ogólna praca domowa. Sliczny nowy dom w Highland Park.

Własny pokój, łazienka, TV. Dzwonić po angielsku po 6 wiecz. 831-5737.

TOWARZYSZKA

Zamieszkac. Opieka nad starszą panią. Strona południowo-zachodnia. Pokój i utrzymanie plus zapłata. Dzwonić po 6 wiecz.

423-7144

Kobieta w średnim wieku jako

GOSPODYNi.

Musi trochę mówić po angielsku lub niemiecku. Dom bez dzieci. Sliczny własny pokój. Dzwonić rano lub wieczorem: 675-5652.

HOUSEKEEPER

Live in. Care for 4 children, ages 2-9. Light housekeeping and cooking. Some English please. Call 852-8473.

Between 9 — 3:30.

GOSPODYNi

Zamieszkac podczas weekendów. (Możliwość podczas tygodnia). Trochę mówimy po polsku, ale proszę odpowiedzieć po angielsku. Niema gotowania. Northbrook. 498-1776

★ Praca Żeńska

KOBIETY-SZWACZKI

do szycia sukien.

Doświadczone. 663-0564.

Michael Zygmant Corp.

EXPERIENCED SEAMSTRESS

Full Time English Speaking Wages and benefits to be discussed. DAVIS IMPERIAL CLEANERS 3325 W. Bryn Mawr, Chicago CO 7-5550

GENERAL OFFICE

Full time. Must type.

Near 63rd & Narragansett.

458-8550

PUNCH PRESS

Must be experienced with hand feed blanking operations. Must speak English. Apply:

NAGEL CHASE

MFG. CO.

2811 N. Ashland Ave.

525-7825

KOBIETY DOŚWIADCZONE

W Szyciu Na Maszynach

Przemysłowych

Wolimy z doświadczeniem w szyciu rękawiczek. Stała praca i świadczenia. Dzwonić Po Angielsku: 486-8780

Wanted Experienced Operators

for lady sports wear. Steady work. Good pay and other benefits. Apply in person at:

REVERE SPORTSWEAR

1349 N. Milwaukee Ave., 2nd floor or call: Virginia at 278-7311

Unexperienced person need not apply.

POTRZEBNE

DOŚWIADCZONE OPERATORKI

Damska odzież sportowa. Stała praca. Dobra zapłata i inne świadczenia.

Zgłaszać się osobście:

REVERE SPORTSWEAR

1349 N. Milwaukee, 2-gie piętro

lub dzwonić prosząc: Virginia 278-7311.

Proszę się nie zgłaszać jeśli nie macie wymaganego doświadczenia.

★ Praca

SHORT ORDER COOK

Experience and Speed Essential
Start May 20 through Labor Day
Good Working Hours, 10:30 A.M.-7:00 P.M.
Congenial Working Conditions Salary Open

THE BIRCHWOOD CLUB

1174 W. Park Ave. Highland Park
831-2040
Call Between 9:30 A.M.-5:00 P.M.

PRACE DO OBJĘCIA

Nasza, gwałtownie rosnąca firma elektroniczna dla spraw konsumenta potrzebuje natychmiast wykwalifikowanych osób do objęcia następujących prac:

- SKŁADANIE/PAKOWANIE
- OPERATOR DO MASZYN "HEAT SHRINK"
- WYSYŁKA z MAGAZYNU/OTRZYMYWANIE
- INSPEKTOR DO SPRAWDZANIA JAKOŚCI

Oferujemy pensje konkurencyjne na początku plus duże świadczenia firmowe oraz szanse do awansu.
Zgłoszenia osobiście

JENSEN SOUND LABORATORIES

4136 N. UNITED PARKWAY
SCHILLER PARK, IL. 60176

Dajemy równe szanse każdemu M/F

MEN — WOMEN — STUDENTS**Immediate FULL TIME
TELEPHONE SALES**

Busy Sales Room for SPOT RADIO BROADCASTING, needs pleasant sounding men or women. Convenient work shift, 8 A.M. to 3 P.M. Ideal for housewives whose children come home after school. Guaranteed salary plus bonuses. WILL TRAIN conscientious worker, willing to learn lucrative profession. (We are now also accepting student applications for summer work.)

Call for Appointment NOW!

478-9867

Ask for Frank Dini

POTRZEBNA bartenderka lub bartender. 276-4246.

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE I UMYSŁOWE dla osób do 65 lat.
Irene's Employment Agency
Tel. 631-2110

POSZUKUJEMY SPAWCZY I sekretarki
Świetna pensja i świadczenia
IRENE'S EMPLOYMENT AGCY.
631-2110

TYPIST
Experienced with dictating equipment. Brand new facilities in Northbrook. Must have own transportation. To arrange a confidential interview, call 564-3300 Ask for Joyce

Potrzebny INSTRUKTOR DO NAUKI JAZDY SAMOCHODEM
Kilka godzin lub pełen czas.
Po dalsze informacje telefonować: 889-7181

SALESMAN
To sell janitorial and other building maintenance services. Should have industrial or commercial contacts. Send resume to:
MUTUAL MAINTENANCE COMPANY
1053 W. Grand Ave., Chicago, IL. 60622

RETIRED COUPLE OR SINGLE
To live on farm as caretaker.
359-4800

COOKS/DISHWASHERS
Grill cooks & dishroom attendants. Mon. — Fri. Weekends & holidays off. Uniforms & benefits. Call Honeywell 394-4000 Ext. 313

COOK
Needed to work in modern health care facility in Morton Grove. Experience helpful but will train. For more information or interview call: 965-8100 Ext. 44

KRAWIEC/KRAWCOWA
Muszą mieć doświadczenie w ubraniach. Zgłoszenia osobiście od poniedziałku do czwartku. Mała znajomość angielskiego. Jean Charles.
1003 N. Rush 787-3535

NA POŁUDNIOWEJ STRONIE
Chemiczna fabryka, zatrudni przy pakowaniu. Dobra zapłata i świadczenia. Musi mieć własny samochód. Dzwonić MR. DERMA 785-2407

CLEANING OF OFFICES SHOP WASHROOMS
Tuesday and Thursday nights 5 — 8 P.M. Saturday morning 8 — 12 P.M. Apply in person or call: DE BAR ELECTRIC CO.
2740 N. Pulaski 278-3322

COOK
9:30 A.M. to 2:30 P.M.
Mon. — Fri. Must speak English. Young man or woman
NICKEL BAG LTD.
4740 River Rd., Schiller Park, IL. 671-2788

★ Praca

★ Praca Męska

★ Praca Męska

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

**Potrzebny
MĘŻCZYZNA DO PRACY PRZY
RUSZCIE i ZA ŁADĄ**

(MAN for GRILL and COUNTER WORK)
Z doświadczeniem lub nauczymy. Blisko na północy "snack shop". Nocna zmiana od 6 wieczorem do 3 nad ranem. Od poniedziałku do soboty 6' nocy. MUSI MOWIC i ROZUMIEĆ PO ANGIELSKU. Na początek \$250 tygodniowo. Dzwonić:

CL 4-0930

Po 12 w południe i proszę zostawić nazwisko, adres i numer telefonu.

**Needed Immediately
(2) JOURNEYMAN MECHANICS
(2) BODY & FENDER MEN**

For work on Heavy Duty Vehicles (must be able to read, write and speak English).

Qualified applicants — Apply in Person
SERVICE DEPARTMENT

HENDRICKSON MFG. CO.

8001 W. 47th ST.

Lyons, Ill.

An Equal Opportunity Employer

**MACHINIST
MACHINE REPAIR**

Clean well equipped shop. Day shift. 50 hour week. Excellent wages. FREE uniforms, insurance etc. Must speak some English.

**ANCHOR BOLT
& SCREW CO.**

2001 N. Cornell

Melrose Park, Ill.

Larry Della

681-2100

POTRZEBNI mężczyźni do objania domów. 685-9317 lub 384-0584. Po 8-jej wieczór.

POTRZEBNI mężczyźni do ogrodnictwa. Od 8 rano do 1 lub 2 po południu. 541-0173.

MACHINERY REBUILDER

Experienced general machinist needed for a machinery rebuilder department. Knowledge of assembly also required. 1st shift. Good starting pay. Full company benefits. 50-hour week.

CATHY ZAJDLICZ 766-9000

PIONEER SCREW & NUT CO.

2700 York Rd., Elk Grove Village

**MAINTENANCE
MECHANIC**

Good starting salary & benefits.

CONWAY IMPORT CO.

11051 W. Addison St.

Franklin Pk., Il.

MACHINISTS

We have openings for the following jobs in our Tool Room:

- MOLD REPAIR MAN
- JUNIOR MOLD MAKER
- MAINTENANCE MACHINIST
- MACHINIST — TOOL ROOM

Over time is available. Good company benefits

PRECISION VALVE CORP.

2930 N. ASHLAND AVE.

PHONE: 348-1201

**AUTO SUN ROOF
INSTALLERS**

Experienced or will train. Evanston location. Call:

869-5370

MASZYNISTA

"Lathe" i "Mill." Praca nad małymi częściami. Najwyższa zapłata i 55 godzin tygodniowo. Dzwonić lub zgłosić się osobiście — prosić o Joe F. M. WABANSIA & MFG. CO.
1915 W. Wabansia 227-8011

Potrzebny**MĘŻCZYZNA**

Do Ogólnej Pracy Biurowej. KONIECZNA DOBRA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA POLSKIEGO I ANGIELSKIEGO, jak również umiejętność pisania na maszynie. Wszystkie świadczenia. Proszę zgłaszać się osobiście do:

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 N. Milwaukee Ave.
(narożnik Division Ul.)
od 8 rano do 3 po południu.

THREAD GRINDER

Willing to train qualified machinist with OD or ID grinding experience, to grind precision gauges. Excellent pay, profit sharing. English speaking preferred.

421-4477

**AUTOMATIC SCREW
MACHINE OPERATORS
FOR DAVENPORTS**

Must have at least 3 years experience. Benefits. Good working conditions. Overtime.

Apply in person

MACHINERY

PRODUCTS CORP.

2020 N. Major Ave.

MAINTENANCE/SAFETY MAN

Small Manufacturing Firm Needs experienced person to Take Full Charge of Maintenance of Machinery and Safety Program. Must be able to handle Mechanical and Electrical Maintenance of Welders and Presses. Our Maintenance Department will be built around this man. Full Company Benefits and 4 Days Work Week.

CALL FOR APPOINTMENT 839-5882

AMERICAN STAIR CORP.

Willow Springs, Ill.

**DRILL PRESS &
MILLING MACHINE
OPERATORS**

Excellent working conditions and benefits.
DAYS ONLY. Apply in Person

MACHINERY PRODUCTS CORP.

2020 N. Major Ave.

MASZYNISTA

Potrzebujemy dobrego doświadczonego maszynistę-narzędziowca, zdolnego ustawiać maszynę, robić części i pracować z matrycy. Zakład w mieście. Pierwsza zmiana. Klimatyzacja. Najwyższe wynagrodzenie i świadczenia firmowe.

EMBOSOGRAPH CO.

1430 W. Wrightwood

Dzwonić do: L. Frizane

472-6660.

SHEET METAL

Rapidly growing medium sized company needs all-around sheet metal man. Must be able to operate all common machines and make all set-ups. Full benefits. pay and future.

Call 321-1330 betw. 9 & 11 a.m.

MECHANIC

Europe's largest mailroom equipment mfg. needs an individual to set-up & repair mail room equipment. Will train. Call Mr. Schneider

629-9100

POSTALIA POSTAGE METERS

**Maszyniści do "Short Run
Model Shop"**

Godziny nadliczbowe, bardzo dobre świadczenia i zapłata. Konieczna znajomość angielskiego.

PRECISION METAL ENG.

2204 Wellington Ct.

Lisle, Ill.

Dzwonić po angielsku:

969-4900

★ Zguby

SKRADZIONO paszport polski na nazwisko Izabella Stółek. Znalazca proszę dzwonić: 725-7372.

ZGUBIONO wymienny paszport polski wydany w 1958 roku na nazwisko Anna Cwikla. Tel. 867-5432.

ZAGUBIONO portfel z polskim paszportem służbowym i kartami kredytowymi na nazwisko Leon Piasecki. Znalazcę proszę o telefon: 693-5285.

★ Rozmaite

SPRZEDAM stół, krzesła, kanapę składaną dwu osobową, dywany, drewniane siatki do okien. Dzwonić wieczorem:

889-6445.

★ Parcele

ZIEMIA NAD JEZIOREM

Piękne duże parcele do sprzedania w Wisconsin od 1/2 do 4 akrów, niektóre z drzewami. Wszystkie parcele mają prywatny dostęp do jeziora. Tylko 25 mil za Lake Geneva. Po informacje dzwonić po 7-jej: 825-0131.

★ Przeprowadzki

JUŻ za \$25 przewieziemy twoje meble. Tel.: 384-3322

ARTHUR

MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma

przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO,

SOLIDNE I z GWARANCJĄ.

278-7898 oraz 588-5567

od 8-jej do 8-jej wieczorem.

★ Naprawa TV

NAPRAWA TELEWIZORÓW
Kolorowych i czarno-białych w naszym mieszkaniu. Pełna gwarancja, niskie ceny.

A. GIL

Tel. 282-9346

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

GDZIE UCIEKAJĄ TWOJE PIENIĄDZE?

FIRMA OPALOWA		
w zimie	POMOCY! Bardzo zła, lub nie wystarczająca izolacja.	\$\$\$
FIRMA ELEKTRYCZNA		
w lecie	Odpowiednio izolowany	\$\$\$

**PRZESTAŃ MARNOWAĆ SWE PIENIĄDZE
I NASZĄ ENERGIE ELEKTRYCZNĄ**

Firma Northern Illinois z przyjemnością poda Wam ile izolacji potrzebujecie i obliczy kosztą Wasze za darmo.

Dzwonić dzisiaj 478-7676

Nasi pracownicy obliczą wielkość ekwipunku do ogrzewania i ochładzania Waszego domu, oraz wymagania wentylacyjne.

940 MADISON

OAK PARK

**ABCO HEATING &
AIR CONDITIONING INC.**

★ Domy

DUŻY

DOM dla rodziny i dla teściów. Murowany, 4 sypialnie, 2 nowe piece do ogrzewania. Garaż na 2 auta. Czyściutki. Poniżej \$30,000. Parafia i szkoła Sw. Franciszka z Assyżu.
772-6828 — Agent.

MUROWANY bungalow na bocznej cichej ulicy. 4 sypialnie, 2 łazienki. Kłoty weranda. Basement wykończony drzewem. Garaż na 2 samochody. Centralne ogrzewanie. Nie wymaga dodatkowej pracy. Okolica Narragansett-Addison. 286-3832 po 6-jej.

PRZEZ WŁAŚCICIELA 14-to letni murowany ranch z 3 sypialniami. Wykończony basement. 2 łazienki. Centralnie ochładzany. Odnawiony wewnątrz. Garaż na 2 1/2 samochodu. Cena \$81,500. Tel. 867-5074.

Z Miłości Dla Matki

Otwarty dom dla inspekcji w niedzielę, dnia 14-go maja od godz. 1-jej do 4-jej po południu.
6255 W. Henderson Ave.
(3300 północ)

Piękny murowany dom z trzema sypialniami. Duża jadalnia i pokój frontowy. Nowoczesna kuchnia. Zamknięty pokój rodzinny. Nowoczesne dwie łazienki. Wykończony beżem, może być użyty, jako mieszkanie dla teściów. Garaż. Centralnie ochładzany. Złóżcie ofertę dzisiaj.
Maryann — Tel. 774-2500

BEN FRIEND REALTORS

W PARAFII ST. PETER CANISIUS

BLISKO

NORTH AVE. i LeCLAIRE

Narożnikowy, murowany. 4 apartamenty: 2x5, 2x4. Garaż murowany na 2 auta. Pełna cena tylko \$40,000.

KNECHT AND CO.

REALTORS

8278 W. North Ave. 745-0404

OKOLICA Kimball & Addison. Przez właściciela, murowany, 2-mieszkaniowy, 6 pokoi z 3 sypialniami każde. Całkowicie nowoczesny. Oddzielne ogrzewanie. Garaż na 2 samochody. 463-2807

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA ogrzewana 6-ka z garażem. — 282-6611. Na Jackowie

6 POKOI. Północny zachód. 772-7873.

PARAFIA Sw. Jakuba 4 1/2 pokoje z 2 sypialniami. 5800 Zachód i 2400 Północ. 889-1381 po 5-jej.

OKOLICA Fullerton i Rockwell. Ogrzewane i nieumeblowane mieszkanie 3 1/2 pokojowe z piecem i lodówką. Jeden blok do komunikacji miejskiej i zakupów. Dorosłym bez zwierząt. Dzwonić LO 1-5226 po angielsku, niemiecku lub jugosłowiańsku.

★ Porady Prawne

OFERUJEMY

30-letnie doświadczenie w stosunku do klientów we wszystkich sprawach prawnych. Nie liczymy nic za pierwszą poradę.

SYNCHEF & SYNCHEF

782-0670

**CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE**

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

KOMPLETNA obsługa kanalizacyjna i hydrauliczna. Przeciszczamy kanały drutem, usuwamy korzenie drzew, naprawiamy podziemne przewody, reperujemy główne zbiorniki wodne. To ogłoszenie jest warte \$5.
384-7191

UWAGA!**1-A SEWER ROOTER**

\$40 — wyciszmy zbiorniki kanalizacyjne, otworzymy główne przewody, linie zlewowe lub NIC NIE POLICZYMY. Mamy doświadczenie od 20 lat. Przewody muszli, zlewów, zlewów do prania otwieramy. Odbudujemy zbiorniki kanał, instalujemy kontrolę przeciw-powodziową. Przeczyszczamy rynny. Darmo kosztorysy. Licencjonowani i bondowani. Szybka, odpowiedzialna obsługa 24 godzinna. Radiowy kontakt.
847-2914 lub 927-6082

Fachowa instalacja urządzeń

przeciw powodzi.
Czystymy zbiorniki
kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.

J. & C.

SEWERAGE & DRAINAGE

TEL.: 283-0666

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

**Polskie Kierownictwo
Zawiadania, Ze**

W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI, "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE.

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami.....\$198
Komplety mebli do sypialni.....\$125
Łóżka piętrowe "bunk" lub "H

Koszta Budowy Centrum Handlowego Na Ulicy State Wzrosły o następne 5 Milionów Dolarów

Wzrost cen materiałów budowlanych i idący za tym wzrost kosztów budownictwa powoduje, że State Street Mall kosztować będzie znacznie więcej, bo aż o 5 milionów, niż pierwotnie obliczano. Taką wiadomość podał Marshall Suloway, członek Komisji d/s Robót Publicznych.

Oświadczył on w poniedziałek, że w pierwszych planach budowy centrum handlowego na ulicy State przewidziano w wysokości 12,5 mil. dolarów. Obliczono jednak, że z chwilą ukończenia budowy — przewidywaną na koniec 1979 roku — koszty wzrosną do 17,1 mil. dolarów.

Centrum handlowe na ulicy State rozciągać się będzie między ulicami Wacker Dr. a Congress. Ukończone powinno być na przyszłoroczny sezon gwiazdkowy.

Na poniedziałkowym spotkaniu komitetu finansowego Rady Miejskiej aldermani zatwierdzili przyznanie na budowę tego centrum dodatkowo 1,2 mil. dolarów, jako udział miasta w tym przedsięwzięciu.

Na spotkaniu w poniedziałek Suloway przedstawił dokładny podział kosztów, jakie poniosą na budowę centrum handlowego na ulicy State różne instytucje i agencje. I tak Urban Mass Transportation Authority płaci 7,4 mil. dolarów, Federal Highway Administration 5,5 mil. dolarów, miasto, jak już wyżej podano, 1,2 dol., a kupcy z ulicy State opodatkowani zostaną specjalnymi podatkami na łączną sumę 3 milionów dolarów.

Suloway przyznał, że mimo ciągłego wzrostu kosztów budownictwa wydatki na budowę State Street Mall nie przekroczą obecnej sumy 17,1 mil. dolarów. Najkosztowniejszą częścią projektu jest budowa schodów ruchomych prowadzących do stacji kolejki podziemnej. Po obu stronach ulicy State poszerzone będą chodniki a prawo wjazdu na część ulicy przeznaczone na centrum mieć będą tylko autobusy i samochody dowożące nowy towar.

Doradcy Zalecają Przewożenie Uczniów Z Miasta Na Przedmieścia

Doradcy zaangażowani przez stanową Radę Szkolną, w celu przestudiowania chicagowskiego planu segregacji szkół, ogłosili swe zalecenia.

Jak wiadomo — członkowie stanowej Rady Szkolnej mają wypowiedzieć się za lub przeciw chicagowskiemu planowi w czwartek.

68-Letnia Kobieta Popelniła 75 Nadużyć

Starsza wiekiem mieszkanka miejscowości podmiejskiej Bellwood, oskarżona została w poniedziałek o nadużycia popełnione w stosunku do emerytów. Zdolała ona oszukać władze stanu Illinois oraz starszych wiekiem obywateli, otrzymujących ulgi podatkowe, na ogólną sumę \$16,389.

68-letnia Lilian Williams, zamieszkała przy 1134 S. 23-cia Ave., w Bellwood, oskarżona jest o popełnienie: 18 kradzieży, 29 wypadków popełnienia fałszerstwa oraz 28 przypadków wypełnienia fałszywych formularzy podatkowych.

Sledztwo w tej sprawie przeprowadzone zostało przez Wydział Podatkowy Stanu Illinois i przedłożone wielkiej ławie przysięgłych przez asystenta prokuratora stanowego Thomasa C. Cooka. Wystąpił on z oskarżeniem, iż pani Williams dopuściła się podrobienia podpisów 29 razy.

Czeki opiewające na sumy wahające się od \$79,38 do \$390,92, wypełniane były na nazwiska starszych osób, znanych pani Williams. Podała ona natomiast na czekach tych — jak twierdzi prok. generalny stanu Illinois, William J. Scott — swój własny adres.

Niektóre z tych czeków, były realizowane, inne zaś deponowano na jej koncie Bell Federal Savings & Loan Assoc. Konto to zostało obecnie zamrożone.

Wypadek Drogowy

Allan Jacobson, lat 41, zamieszkały w St. Charles, Ill., zginął we wtorek w katastrofie drogowej, kiedy prowadzona przez niego ciężarówka zderzyła się z innym samochodem ciężarowym. Drugi kierowca odniósł w wypadku drobne obrażenia.



BONN — Sowiecki prezydent Leonid Breżniew i niemiecki prezydent Walter Sheel w czasie dokonywania przeglądu Kompanii Honorowej w Bundeswehr. Breżniew przyjechał do Niemiec Zachodnich z oficjalną wizytą. (UPI)

Propozycja Ograniczenia Niektórych Połączeń Kolejowych Między Chicago a Innymi Stanami

Sekretarz federalnego Departamentu Transportu, Brock Adams, oświadczył w poniedziałek, że może dojść do zamknięcia niektórych linii kolejowych Amtrak łączących Chicago z innymi częściami kraju a nawet kontynentu. Mogą być zlikwidowane bezpośrednie połączenia do San Francisco, Texasu, Meksyku i Seattle, natomiast wprowadzone zostaną inne połączenia kolejowe.

Oczekuje się, że wyeliminowane zostanie bezpośrednie połączenie z Florydą — na trasie Chicago—Floryda kursuje do tej pory "Floridian". Nowe linie dotyczą połączeń Minneapolis via Chicago, połączenia Kansas City, Mo. i Albuquerque, N.M., także przez Chicago oraz Chicago i Portland, Ore.

Zmiany takie dotyczyłyby nie tylko pasażerskich linii kolejowych łączących Chicago z innymi stanami,

ale nastąpiłyby w całym kraju.

Adams nie udzielił żadnych informacji na temat wznowienia połączenia kolejowego między Chicago i Milwaukee oraz Chicago i Cincinnati. Przed ewentualnym wznowieniem tej linii należy zbadać stan torów na tej trasie.

Przedstawione przez Adamsa propozycje, jeżeli zostaną zatwierdzone, mogą wejść w życie dopiero w 1979 i 1980 roku. Decydujący głos w tej sprawie mieć będzie Kongres Stanów Zjednoczonych.

Propozycje Adamsa napotkały na duży sprzeciw ze strony wielu członków Kongresu. Reprezentant z Tennessee, Albert Core Jr., zaprotestował natychmiast przeciwko propozycji zlikwidowania linii Chicago-Florida, chociaż rzecznik federalny Dep. Transportu oświadczył, że "Floridian" ma statystycznie najmniejszą ilość pasażerów.

Niespodziewane Zakończenie Roku Szkolnego

Dwunastu uczniów szkoły zawodowej dla kierowców ciężarówek mieszczącej się przy 7750 S. Cicero, zjawili się w niej w ostatni poniedziałek, ale okazało się, że szkoły już nie ma. Budynek szkolny zabity został deszczem, a na dziedzińcu szkolnym została już tylko jedna ciężarówka.

Szkola istniała kilka lat. Jej kierownictwo nie właściwie nie mówiło o planach likwidacji szkoły, wręcz przeciwnie przyjmowano nowych uczniów i pobierano od nich z góry opłaty za naukę. Wszyscy są teraz rozczarowani. Uczniowie, którym nie zostało już dużo do ukończenia szkoły rozżaleni są najbardziej. Nie mają pretensji o to, że szkoła została zamknięta, ale o to, że nie zostali o tym odpowiednio wcześniej powiadomieni.

Szkola prowadziła dzienny, wieczorowy i weekendowy program nauki. W sumie uczęszczało do niej 200 uczniów. Ci, którzy znaleźli się przed szkołą w poniedziałek i zastali ją zamkniętą wezwali policję. Na dziedzińcu szkolnym policja z kolei zastała rozentuzjuszowanego tłum i była uczeniście szkoły, która wywołała z niej, na polecenie kierownictwa, niektóre sprzęty. Nie chciała wyjawiać swojego nazwiska, ani nazwiska właścicieli szkoły, dla których właśnie

pracowała. Oświadczyła, że nie chce być zamieszana w tę sprawę.

Studenci zeznali, że do końca ubiegłego tygodnia szkoła wciąż jeszcze pobierała pieniądze za następne kursy. Przed dwoma tygodniami powiedziano uczniom, że szkoła musi na te dwa tygodnie zrobić przerwę w zajęciach, ponieważ konieczne jest przeprowadzenie porządków w budynku i na dziedzińcu szkolnym.

O całej sprawie poinformowano natychmiast Better Business Bureau (biuro do spraw reklamacji i kontroli). Rzecznik biura oświadczył, że szkoła miała do tej pory dobrą opinię.

Policjanci Przeciw Jednoosobowym Patrolom

Przedstawiciele szeregu grup policyjnych w czasie rozmów z nowym superintendentem Jamesem E. O'Grady, wystąpili przeciw jednoosobowym patrolom, szczególnie w dzielnicach opanowanych przez bandy uliczne. Jedną z najbardziej zagrożonych dzielnic jest tzw. Shakespeare district.

Patrole takie polegają na tym, że jeden z policjantów chodzi po ulicach z aparatem nadawczo odbiorczym, a drugi patroluje ulice w wozie policyjnym. Stwierdzono, że pojedynczy policjant narażony jest na zbyt duże niebezpieczeństwo. Rozmówcy domagali się równocześnie od nowego superintendenta, aby przyznawano policjantom dni wolne według raty za nadgodziny, a nie obliczanej według normalnych godzin pracy.

O'Grady przyrzekł zająć się tą sprawą.

Aresztowany Za Napad Na Spółkę Pożyczkową

W miasteczku Elgin zatrzymano został przez policję mężczyzna, który posądzony jest o obrabowanie 25 spółek pożyczkowych. Aresztowano go w momencie, gdy dokonał kradzieży \$185 w jednej z tutejszych spółek.

Liczący lat 43 Spencer Harris, oskarżony został o zbrojny napad. Zamieszkały pod adresem 7921 S. Carpenter w Chicago, Harris, został zatrzymany w chwili, gdy układał samochodem po obrabowaniu Local Loan Co., 79 Fountain Sq. w Elgin.

W aucie jego zalezionej rewolwer kalibru .22. Informację tę podał sierżant policji Warren Danielson z Elgin. Pracownicy firmy Local Loan rozpoznali później Harris'a, jako sprawcę rabunku. Jest on posądzony o popełnienie wielu innych, podobnych rabunków.

Winę Za Fatalną Eksplozję Gazu — Ponoszą w Dużej Mierze Robotnicy

Chicago. (UPI) — Krajowa Rada do Spraw Bezpieczeństwa, Transportacji ogłosiła raport, z którego wynika, że niedawna, fatalna w swych skutkach eksplozja gazu — spowodowana została poniekąd przez zaniedbania popełnione przez pracowników gazowni. Słowem — wybuchu można było uniknąć, gdyby nieco mniej pracowników przedsiębiorstwa People's Gas Co., spożywało w tym czasie śniadanie.

Ogłoszony przez National Transportation Safety Board raport, wydany został w następstwie dochodzenia przeprowadzonego w związku z tragedią, jaka wydarzyła się na zachodniej stronie Chicago w dniu 14 października ub.r. W wyniku eksplozji gazu, 28-letnia Marilyn Sogum poniosła śmierć w swym domu, a trzy dalsze osoby odniosły obrażenia.

Raport Rady stwierdza, iż pracownicy miejscy zatrudnieni w ramach projektu odnowy miasta, uszkodzili — pracując na ulicy — rurę gazową. Upłynęła pełna godzina od chwili, gdy firma People's Gas otrzymała raport, iż zauważono, że gaz ulatnia się. Dopiero po godzinie przysłano ekipę, celem zbadania raportu. W chwili gdy nastąpił wybuch, ośmiu — z dziesięciu przysłanych na miejsce

późniejszego wypadku robotników — udało się na przerwę obiadową. Dziwny pracownik, udał się natomiast w inne miejsce, celem sprawdzenia innego doniesienia na temat ulatniania się gazu.

Komisja przeprowadzająca dochodzenie wystosowała do People's Gas Co. zalecenie, sugerując, aby przerwa obiadowa robotników zatrudnionych przy naprawach uszkodzonych rur, była odpowiednio rozłożona w czasie, a nie przypadała jednocześnie dla wszystkich. Drugie zalecenie głosi, aby ekipy udające się na miejsce, gdzie zanotowano ulatnianie się gazu, reagowały natychmiast. Szczegóły z tym związane — winny być drobiazgowo sprawdzane.

Rzecznik firmy People's Gas oświadczył, iż przerwa obiadowa jest obecnie tak rozłożona, aby dostateczna ilość robotników była zawsze gotowa do wysłania na miejsce "alarmu gazowego".

Dodał on, iż sytuację, w których zanotowano ulatnianie się gaz — mają zawsze pierwszeństwo, tym razem jednak, zbyt wielu robotników przebywało na przerwie obiadowej i stąd opóźnienie, dodał rzecznik People's Gas Co.

Zalecają Zawieszenie Dwóch Inspektorów Miejskich

Radcy prawni miasta Chicago wystąpili we wtorek z zaleceniem zawieszenia w ich czynnościach dwóch inspektorów miejskich. Nadużycia popełnione przez inspektorów ujawnione zostały w ramach serii reportaży, opublikowanych niedawno przez dziennik śródmiejski Chicago Sun-Times.

Zalecenie przedłożone zostało w ramach przesłuchań prowadzonych przez miejską radę do spraw personalnych — w sprawie ewentualnego zwolnienia obu inspektorów.

Porucznik straży ogniowej Benjamin Jungman przyjął w barze Mirage łapówkę w wys. \$10. Po otrzymaniu łapówki, Jungman — przeprowadzając inspekcję — z ramienia komendy straży pożarnej, podpisał wszystkie

Zamiast Za Gwałt Skazany Za Napad

W poniedziałek sędzia Sądu Okręgowego w Lake County Ill. wydał wyrok w sprawie Johna E. Muellemanna, 25. Muellemann był oskarżony o napad rabunkowy na Kim Ulfsrud w umięgłym roku. Sprawa ta nabrała rozgłosu na skutek tego, że sędzia odmówił przyjęcia oskarżenia Johna za gwałt i zgodził się jedynie na oskarżenie go za rabunek. Na początku kwietnia Kim wraz ze swoją matką i kilkoma kobietami ostro protestowały przeciw takiemu obrotowi sprawy.

Muellemann został skazany na 18 miesięcy przebywania pod nadzorem sądu. 6 z tych osiemnastu miesięcy musi pracować w ramach specjalnego programu i poddać się pod opiekę lekarzy psychiatrów. Rozpocznie swą karę z dniem 12 maja br. w Capm Logan, w pomieszczeniu Departamentu of Corrections w Winthrop Harbor.

Likwidacja Pociągu

Władze Interstate Commerce Commission zatwierdziły prośbę linii kolejowych Rock Island i Pacific o zlikwidowanie linii przewożącej pasażerów z Peoria i Rock Island do Chicago.

Sprawa ta ciągnęła się już od kilku lat. Linie kolejowe chciały zlikwidować swe usługi, ponieważ praktycznie biorąc było to przedsięwzięciem deficytowym. Przewożono tylko 42 pasażerów dziennie. Podobno stracono na tym \$1,5 miliona w ubiegłym roku.

Pociągi te były ostatnimi pociągami, które należały do prywatnych linii kolejowych. Większość pasażerskich linii zostało przejętych przez Amtrak w 1971 r.

Zainteresowane kompanie kolejowe podały do wiadomości, że planują zakończyć codzienne usługi z dniem 29 maja. Jest jednak możliwość odwołania się do ICC.

Próby z Nowym Napędem Do Samochodów

Przez 90 dni prowadzono w naszym stanie ciekawe badania. Wypróbowano nowy napęd do samochodów — mieszaninę benzyny z alkoholem, nazwaną "gasohol". Ustalono, że zużycie tego paliwa jest o 6 procent wyższe niż stosowanego obecnie, ale zanieczyszczenie spalinami o 32 procent wyższe.

wymagane papiery, pomimo tego, iż bar Mirage, mieszczący się pod adresem 731 N. Wells, nie nadawał się w zasadzie — z punktu widzenia bezpieczeństwa — do użytku. Radcy prawni wydali zalecenie, aby por. Jungman został zawieszony w swych czynnościach na okres jednego roku oraz zdegradowany do stopnia zwykłego strażaka (szeregowca).

Radcy prawni miasta Chicago wskazali jednocześnie na fakt, iż w ten sposób, Jungman zostanie ukarany jak gdyby grzywną w wysokości \$23,724, tyle bowiem wynosiło jego roczne uposażenie. Niezależnie od tego, w ciągu następnych lat otrzymywałby on od 3 do 4 tys. dol. mniej, z tytułu swej degradacji służbowej. Miejski inspektor do spraw hydrauliki, John Khym, który przeszedł do porządku dziennego nad niezliczonymi uchybieniami, jakie istniały w barze Mirage, zawieszony zostałaby na okres sześciu miesięcy, poczynając od 6 stycznia br. Był on w porozumieniu z kontraktorem przeprowadzającym naprawy. Kontraktor dołączył do rachunku sumę \$50, jako łapówkę dla Khym'a.

Niedociągnięcia w Ośrodku Chicago — Read

Springfield, IL. (UPI) — Jak podaje Stanowy Wydział Zdrowia Publicznego, oddział chicagowskiego szpitala Chicago-Read Mental Health Center, pozbawiony jest fachowego personelu, opieki oraz przysługujących mu korzyści, wypływających z zaplanowanych programów. Omawiany oddział Ośrodka Chicago-Read rozłacza opiekę nad czterdziestką niedorozwiniętych w rozwoju dzieci. Wiadomość ta potwierdzona również została przez prywatną organizację, zajmującą się inspekcją szpitali.

Połączona komisja, odpowiedzialna za udzielanie szpitalom akredytacji, przeprowadzając w Ośrodku Chicago-Read inspekcję, stwierdziła istnienie 53 wypadków naruszenia przepisów w zakresie higieny, wadliwego stosowania leków, braku fachowego personelu. Braki te zanotowane zostały w czasie grudniowej inspekcji Ośrodka.

Inspekcja przeprowadzona przez Stanowy Wydział Zdrowia, w lutym br., ustaliła prawie te same niedociągnięcia.

Dept. Zdrowia, w następstwie przeprowadzonej inspekcji nakazał Wydziałowi Opieki nad chorymi psychicznie — wyeliminowanie tych niedociągnięć do lipca br. W przeciwnym wypadku, może utracić swą akredytację, co wiąże się z pobieraniem funduszy federalnych.

Władze odpowiedzialne za Wydział Opieki nad chorymi psychicznie obiecały zastosować się do przepisów.

Giną Ptaki

Ponad 50 ptaków, pchanych wiatrem i zmierzonych szklanymi ścianami McCormick Place, rozbiło się we wtorek o ten budynek. Dr William Beecher, dyrektor Chicagowskiej Akademii Nauk oświadczył, że ptaki te szły w kierunku odlotu na północ.



RZYM — Reporterzy czekają przed rezydencją porwanego Aldo Moro na ewentualne wiadomości od porywaczy. Wyczekiwanie trwa od czasu porwania byłego premiera tj. od 16 marca b.r. Wczoraj oczekiwania zakończyły się. (UPI)